Nr. 117. Środa, 25 Maja 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 maja.

Oddawna już obiegały pogłoski, że ks. Imeretyński podczas dwukrotnego pobytu w Petersburgu czynił starania, aby pozyskać sfery decydujące dla projektu ustanowienia przy general-gubernatorze warszawskim t. z. rady przybocznej, złożonej z miejscowych przedstawicieli różnych gałęzi zarządu państwowego, a ewentualnie także z osób z po za tych kół, których fachowe wiadomości mogłyby być wyzyskane z korzyścią dla spraw roztrząsanych w tejże radzie. Myśl księcia, która powstała, o czem nie można powątpiewać, z życzliwej intencyi dla kraju powierzonego jego zarządowi, znalazła w najwyższych sferach pożądany odgłos, a „Zbiór praw i rozporządzeń“ ogłasza już zatwierdzoną przez monarchę ustawę o powołaniu do życia wzmiankowanej instytucyi, która bądź co bądź może wywrzeć wpływ doniosły, a chcemy wierzyć, w dodatniem tego słowa znaczeniu na losy i dalszy rozwój stosunków w Królestwie polskiem.

Wedle ustawy, rada jest instytucyą, która niedotykając strony wykonawczej, roztrząsa sprawy, przekazywane przez generał-gubernatora do jej rozważenia. Rada ta pod przewodnictwem generał-gubernatora składa się z osób następujących: pomocnika generał-gubernatora w zarządzie cywilnym, pomocnika generał-gubernatora w zarządzie policyjnym, gubernatora: warszawskiego i innych gubernatorów kraju, gdy ci zjadą się w Warszawie, oraz miejscowych: kuratora okręgu naukowego, starszego prezesa Izby sądowej, prezesa komitetu cenzury, naczelnika sztabu okręgu wojennego, zarządzającego kancelaryą generał-gubernatora i przedstawicieli ministerstwa skarbu oraz rolnictwa i dóbr państwa, wyznaczonych przez właściwych ministrów w porozumieniu z generał-gubernatorem. Oprócz osób wyżej wymienionych, z mocy rozporządzenia prezesa, do rady mogą być powoływane — jak powiada ustawa — w charakterze rzeczoznawców inne osoby, których wiedza uznaną będzie za użyteczną dla wyświetlenia rozważanej sprawy.

Oficyalny *Dniewnik Warszawskij* zamieszcza z powodu ogłoszenia wzmiankowanej ustawy obszerny komunikat, w którym powiedziano na wstępie:

„Rada powstająca obecnie z mocy najwyższego rozkazu przy generał-gubernatorze warszawskim, jest powołana do uczynienia zadość niezbędnej dla wyższej administracyi miejscowej potrzebie takiego kolegialnego organu doradczego, któryby mógł z zupełną bezstronnością i niezależnością sądu rozpoznawać te stojące na porządku dziennym sprawy miejscowe, których załatwienie, wymagające wszechstronnej oceny ze strony osób kompetentnych, odkładało się z roku na rok. A działo się to dla tego, iż z jednej strony generał gubernator, obarczony przeglądaniem spraw bieżących, nie może poświęcać tyle ile potrzeba czasu i pracy na bezpośrednie zbadanie wszystkich kwestyj zarówno już zaznaczonych jak i wyłaniających się dopiero, i ponieważ z drugiej strony kancelarya generał-gubernatora, jedyna instytucya, jaką rozporządza w dziale za rządu cywilnego, zajęta rożnorodnemi swemi czynnościami biurokratycznemi, nie jest przygotowana do specyalnego opracowywania spraw ogólnych i do oceny nowych projektów prawodawczych, czy to powstających na miejscu, czy przekazywanych przez instytucye centralne do opinii generał-gubernatora.

„Poważna ocena zaznaczonych spraw, wiążących się z różnymi działami zarządu miejscowego, wymaga nie tylko obszernej wiedzy i należnego stanowiska, ale i wielostronnej działalności praktycznej, czerpiącej swe wiadomości z doświadczenia służbowego w różnych instytucyach rządowych i z bliskiego obeznania się z życiem kraju w różnorodnych jego przejawach. Warunkom tym całkowicie może uczynić zadość organizowana obecnie rada, która ułatwi niezmiernie generał-gubernatorowi trudne zadanie zarządzania obszernym krajem...."

A dalej powiada komunikat: „Nowa instytucya w swej wyłącznie doradczej roli przyniesie bezwątpienia wielki pożytek, oryentując i nadając należyty kierunek w mnóstwie spraw, które nagromadziły się w zarządzie generał-gubernatora od lat wielu, i które oddawna już czekają na załatwienie. Praca to nie łatwa zgoła, wymagająca bezpośredniego, szczegółowego zbadania każdej sprawy na miejscu, wszechstronnej znajomości odrębnych cech bytowych kraju, oddzielnych jego licznych przepisów prawodawczych, jego ustroju majątkowego.

„Słowem, zadanie poruczone radzie, posiada znaczenie nie tylko miejscowe ale i ogólno państwowe, prace bowiem rady tej poświęcone rozpoznawaniu żywotnych dla kraju spraw, przyczyniać się będą bezwątpienia do skutecznego osiągnięcia tych zadań, które rząd pragnie urzeczywistnić na kresach dla dobra tych ostatnich zarówno, jak i dla dobra całego państwa.“

Dzienniki warszawskie nie wypowiadają jeszcze swojego zdania o nowej instytucyi i ograniczają się na przedrukowaniu powyższego komunikatu.

Delegacye.

Budapeszt, 23 maja.

(*II. pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej*).

Prezydent Jaworski otworzył posiedzenie o godzinie w pół do 11 przedpołudniem w obecności PP. Ministrów hr. Gołuchowskiego, generała Krieghammera i Kallaya.

Na porządku dziennym znajduje się budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, Referent Dumba przedkłada przyjęte przez Komisyę budżetową sprawozdanie, które tak powiada:

„Polityczna sytuacya austro-węgierskiej Monarchii nie doznała od ostatniej sesyi delegacyjnej żadnej zmiany. Trzymając się niewzruszenie istniejących sojuszów z państwem niemieckiem i Włochami, w których Delegacya widzi pierwszorzędną rękojmię pokoju, utrzymuje austro-węgierska Monarchia najlepsze stosunki z innemi mocarstwami, a szczególnie z państwami sąsiedniemi. Odnosi się to w pierwszej linii do Rossyi, z którą doprowadzone w roku ubiegłym porozumienie co do głównych zasad naszej polityki wschodniej nie doznało żadnej zmiany, chociaż w kwestyi osobistości mającej być powołaną na gubernatora Krety okazały się różnice zdań. Istnieniu tego pełnego zaufania stosunku zawdzięczamy z pewnością w niemałej części utrzymanie spokoju i porządku na półwyspie Bałkańskim.

Wybuch wojny między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi, o której powstrzymanie napróżno starał się Ojciec św. i mocarstwa, może wywołać tylko najżywsze ubolewanie tak z ogólnych powodów humanitarnych, jak ze względu na gorące sympatye, jakie otaczają w naszej ojczyźnie królowę-regentkę. Mimo to Austro-Węgry w wojnie tej zachowają najściślejszą neutralność.

Wypadki, jakie się odgrywają na dalekim Wschodzie i Zachodzie, usiłowania wielkich państw przemysłowych, aby z pomocą daleko sięgającej polityki kolonialnej zabezpieczyć ojczystej produkcyi nowe pola zbytu, musiały niewątpliwie w naszych kołach handlowo-przemysłowych dać powód do bolesnych porównań. To też tem serdeczniejszy oklask wywołały wywody P. Ministra spraw zagranicznych, który wyrzekając się zamorskich planów kolonialnych, stwierdził należyte zrozumienie i gorący współudział dla interesów naszej przemysłowej i rolniczej produkcyi i należy oczekiwać, iż urząd spraw zagranicznych w swoim zakresie użyczy im silnego poparcia. Komisya budżetowa z żywem zadowoleniem wysłuchała oświadczeń Ministra spraw zagranicznych i po wyczerpującej ściśle rzeczowej dyskusyi wyraziła mu jednomyślnie zupełne zaufanie, uznanie i podziękowanie za jego politykę, skierowaną zawsze ku utrzymaniu pokoju, oraz za energiczne i gorące poparcie naszego handlu i przemysłu“.

Nad tym referatem i nad preliminarzem urzędu spraw zagranicznych wywiązała się obszerna i ożywiona dyskusya. Po przemówieniach antysemity Bielohlaweka, Gomperza i przedstawiciela narodowo-niemieckiego stronnictwa Schückera (których wywody streściła wczorajsza depesza, *Przyp. Red.*) zabrał głos delegat A. Gorayski.

Stwierdził on na wstępie, iż dzięki znakomitemu kierownictwu spraw zagranicznych Austro-Węgier przez hr. Gołuchowskiego silną jest nadzieja, że pokój europejski nie będzie zakłócony.

Co do rozwoju siły produktywnej Państwa na polu ekonomicznem, to przedewszystkiem należałoby wyzyskać te wszystkie bogactwa ziem, wchodzących w skład Państwa, których dotąd jeszcze nie eksploatowano tak, jakby może należało.

---

135)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Nie ruszę się — rzekł sobie — póki nie spętam tego gniewu, którym mógłbym zgubić, nie zaś wybawić dziecko.

I wraz chwycił się jakby za bary ze swojem hardem sercem, ze swoją zawziętością i żądzą boju. Ktoby go widział na onem wzgórzu, we zbroi, bez ruchu, na ogromnym koniu, rzekłby, że to jakiś olbrzym, ulany z żelaza, i nie poznałby, że ów nieruchomy rycerz toczy w tej chwili najcięższą ze wszystkich walk, jakie kiedykolwiek w życiu stoczył. Lecz on zmagał się z sobą póty, póki się nie zmógł i póki nie poczuł, że wola go nie zawiedzie.

Tymczasem mgły rzedły i jakkolwiek nie rozproszyły się do cna, jednakże zamajaczało w końcu w nich coś ciemniejszego. Jurand odgadł, że to są mury szczytnowskiego zamku. Na ten widok nie ruszył się jeszcze z miejsca, ale począł się modlić tak gorąco i gorliwie, jak modli się człowiek, któremu na świecie pozostało już tylko Boskie miłosierdzie.

I gdy wreszcie ruszył koniem, poczuł, że w serce poczyna mu wstępować jakowaś otucha. Gotów był teraz znieść wszystko, co go mogło spotkać. Przypomniał mu się święty Jerzy, potomek największego rodu w Kapadocyi, który znosił różne hańbiące katusze, a jednakże nie tylko czci nie stradał, lecz na prawicy Bożej jest posadzon i patronem wszystkiego rycerstwa mianowany. Jurand słyszał nieraz opowiadania o jego przygodach od pątników, przybyłych z dalekich krain, i wspomnieniem ich ukrzepił w sobie teraz serce.

Zwolna poczęła się w nim budzić nawet i nadzieja. Krzyżacy słynęli wprawdzie z mściwości, przeto nie wątpił, że wywrą nad nim pomstę za wszystkie klęski, jakie im zadał, za hańbę, która spadała na nich po każdem spotkaniu, i za strach, w jakim przez tyle lat żyli.

Ale to właśnie dodawało mu ducha. Myślał, że Danusię porwali po to tylko, by go dostać, więc gdy go dostaną, to co im po niej? Tak! Jego skują niechybnie, i nie chcąc trzymać w pobliżu Mazowsza, wyślą do jakich odległych zamków, gdzie może do końca życia przyjdzie mu jęczeć w podziemiu, ale Danusię będą woleli puścić. Choćby też wyszło na jaw, że go podstępem dostali i gnębią, nie weźmie im tego zbyt za złe ni wielki mistrz, ni kapituła, bo przecie on, Jurand, bywał istotnie ciężkim Krzyżakom i wytoczył z nich więcej krwi, niż jakikolwiek inny rycerz w świecie. Natomiast ten sam wielki mistrz możeby ich i pokarał za uwięzienie niewinnej dzieweczyny, a do tego wychowanki księcia, o którego przychylność starał się w obec grożącej wojny z królem polskim usilnie.

I nadzieja ogarniała go coraz potężniej. Chwilami wydawało mu się rzeczą niemal pewną, że Danusia wróci do Spychowa, pod Zbyszkową możną opiekę.... „A chłop tęgi jest — myślał — nie da ci jej nikomu ukrzywdzić.“ I począł przypominać sobie z pewnem rozrzewnieniem wszystko, co o Zbyszku wiedział: „Bił Niemców pod Wilnem, na pojedynkę z nimi chadzał, Fryzów, których ze stryjcem pozwali, poćwiertował, w Lichtensteina też bił, od tura dziecko bronił, i tamtych czterech pozwał, którym pewnikiem nie daruje.“

Tu podniósł Jurand oczy ku górze i rzekł:

— Ja ją tobie, Boże, a Ty Zbyszkowi!

I uczyniło mu się jeszcze raźniej, sądził bowiem, że skoro ją Bóg młodziankowi podarował, to przecie nie pozwoli Niemcom z siebie zadrwić, z rąk ich ją wyrwie, choćby cała potęga krzyżacka nie puszczała. Lecz potem znów jął myśleć o Zbyszku: „Ba! nie tylko chłop tęgi, ale i szczery, jak złoto. Będzie jej strzegł, będzie ją miłował, i daj, Jezu, dziecku jako możesz najlepiej, ale widzi mi się, że przy nim nie pożałuje ni książęcego dworca, ni ojcowskiego kochania....“

Na tę myśl powieki Juranda zwilgotniały nagle, i w sercu zerwała mu się ogromna tęsknota. Chciałby przecie jeszcze dziecko w życiu widzieć i kiedyś, kiedyś umrzeć w Spychowie przy tych dwojgu, nie zaś w ciemnych piwnicach krzyżackich. Ale wola Boska!... Szczytno było już widać. Mury rysowały się we mgle coraz wyraźniej, blizka już była godzina ofiary, więc zaczął się jeszcze pokrzepiać i tak do siebie mówić:

— Jużci, że wola Boska! Ale wieczór żywota blizki. Kilka roków więcej, kilka mniej, wyjdzie na jedno. Hej! chciałoby się jeszcze na oboje dzieci pojrzeć, ale po sprawiedliwości, to człek się nażył. Czego miał doznać, doznał, kogo miał pomścić, pomścił. A teraz co? Radziej do Boga, niż do świata, a skoro trzeba przycierpieć, to trzeba. Danuśka ze Zbyszkiem, choćby im było najlepiej, nie zapomną. Pewnie, że nieraz będą wspominać a uradzać: gdzie też jest? żyw li, czy też już u Boga w wiecu?... Będą przepytywać, i może się dowiedzą. Łapczywi są na pomstę Krzyżacy, ale i na wykup łapczywi. Zbyszkoby nie pożałował, aby choć kości wykupić. A na Mszę to z pewnością nieraz dadzą. Ućciwe u obojga serca i kochające, za co ich, Boże, i Ty, Matko Najświętsza, błogosław!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trójprzymierze, a w niem Austro-Węgry są fundamentem pokoju europejskiego. Austro-Węgry, dlatego, że są nawskróś pokojowem mocarstwem, i to mocarstwem, bez którego o utrzymaniu równowagi politycznej myśleć nie można, potrzebują trójprzymierza jako instytucyi pokojowej. Cesarstwu niemieckiemu, trójprzymierze jest równie potrzebne, bo Austro-Węgry jedynie mogą państwu niemieckiemu użyczyć poparcia niezbędnego w takiej sytuacyi, w jakiej się znalazło po wojnie francusko-pruskiej, że mianowicie z dwóch stron ma za sąsiadów potężne państwa, zaludnione odmiennemi niż niemiecka rasami, a przeto często popadającemi w sprzeczność z interesami Niemiec.

Dlatego też i Niemcom trójprzymierze jest potrzebne i dlatego stało się ono tak trwałem i niewzruszonem.

Istnienie w Europie silnych Austro-Węgier jest koniecznością polityczną, dlatego też nie wolno mocarstwowego stanowiska Monarchii osłabiać pod żadnym pozorem,

Aby mocarstwowe stanowisko Austro-Węgier nie było na szwank narażone, musi wewnątrz państwa panować spokój, a jedyną drogą do osiągnięcia tego celu w państwie tak, jak Austro-Węgry złożonem z różnych narodów, wskazał sam Monarcha, równając pod względem praw i obowiązków wszystkie narody.

Tylko taka słuszna polityka może zapewnić Austro-Węgrom swobodny rozwój wewnętrzny, oparty na swobodnym rozwoju wszystkich ludów i taka tylko może Austro-Węgrom przyczynić potęgi i znaczenia na zewnątrz.

Polacy wdzięczni są Monarsze za wytknięcie powyższej drogi wewnętrznej polityce austryackiej i zawsze usilnie się starają o to, aby dowieść swej wierności dla Monarchy. Pracują nad wzmocnieniem państwa na wewnątrz i nad zachowaniem mu jego dotychczasowego poważnego stanowiska na zewnątrz. Polacy też będą głosować za budżetem. (*Huczne oklaski na prawicy*).

Del. Chiari (niem. postępowiec) oświadcza, że będzie głosował przeciwko wspólnemu budżetowi, jakkolwiek broni zasady, że środki potrzebne na utrzymanie wojska są bezwarunkowo niezbędne dla utwierdzenia mocarstwowego stanowiska Austryi, i że wojsko jest także filarem centralizującej, staro-austryackiej idei, którą Niemcy zawsze popierają.

Del. Kafftan (Młodoczech) wskazuje na wspólność interesów Austryi i Rossyi na półwyspie bałkańskim, podnosi z naciskiem wielkie znaczenie wizyty Najj. Pana w Petersburgu, a cara w Wiedniu, oraz nawiązania dobrych stosunków z Rossyą i twierdzi, iż doprowadzenie tych rzeczy do skutku musi być poczytane hr. Gołuchowskiemu za wielką zasługę, której doniosłość dziś ocenić nadzwyczaj trudno.

Mowca w dalszym ciągu zaznacza, iż dwa wielkie mocarstwa sąsiednie Austrya i Rossya muszą wspólnie działać, aby krajom półwyspu Bałkańskiego przywrócić ich dawną świetną kulturę, a wspólne to działanie musi istnieć i ustalić się. Dalej zaznaczył mowca, że wskutek nagłego wycofania okrętów austryackich z Krety może ewentualnie nastąpić oziębienie po stronie Rossyi, przyczem nie byłoby wyłączone wejście Niemiec w dawne, zażyłe stosunki z Rossyą. Mowca zajmuje się dalej sprawą wschodnio-azyatycką i zapytuje P. Ministra, co zamyśla czynić w interesie handlu austryackiego na dalekim Wschodzie. Mniema, że i Austro-Węgry podobnie jak Niemcy, powinny mieć zwrócone oczy na handel światowy i brać w nim udział.

Del. Axmann (chrześcijańsko-socyalny) wyraża imieniem swej partyi zaufanie dla P. Ministra spraw zagranicznych, musi jednakowoż ze względu na wewnętrzną politykę głosować przeciwko budżetowi.

Del. Hochenburger (niemiecki ludowiec), oświadczył, iż ze względu na stosunki polityki wewnętrznej, jako też i na niepewność co do stosunku obu połów Państwa, będzie głosował przeciwko budżetowi. Mowca wspomniał o wzburzeniu panującem w Gracu, a wywołanem z jednej strony wskutek mianowania b. ministra Gleispacha prezydentem sądu wyższego, z drugiej przez zdegradowanie 47 oficerów rezerwowych.

Co do polityki zewnętrznej, Niemcy austryaccy witają z zadowoleniem zbliżenie się do Rossyi, co stało się bez naruszenia trwałego udziału w trójprzymierzu.

Del. bar. Oppenheimer wyraża najgorętsze uznanie dla P. Ministra hr. Gołuchowskiego. Mniema, że zażądań dla armii i marynarki nie można uważać za skończone ze względu na nieustanne postępy w uzbrojeniu, konieczność polepszenia utrzymania ludzi i t. d. Mowca występuje przeciwko twierdzeniu, jakoby Austrya i Węgry stały z sobą w sprzeczności. To co je łączy daleko jest silniejsze, aniżeli to co je dzieli. Zwraca uwagę na zmniejszenie się eksportu austryackiego i kończy słowy: Czas już najwyższy, ażeby walki narodowościowe ustały.

Del. Wassilko (Rumun), oświadcza, iż jego przyjaciele z jak najgłębszego przekonania głosowali w komisyi za wyrażeniem zaufania P. Ministrowi, przedewszystkiem dla tego, że z ust Monarchy usłyszeli, iż stosunki Austryi do mocarstw sąsiednich są jak najbardziej przyjacielskie. Szczególnie dumnym może być hr. Gołuchowski z tego uznania, którego nie mogła mu odmówić opozycya. Następnie skarżył się mowca na ucisk Rusinów pod rządem węgierskim i na zakaz odbycia zgromadzenia rumuńskiego w Blasendorfie. Zakaz ten, wydany przez rząd węgierski, stał się przyczyną, iż w wielu miastach w Rumunii demonstrowano przed konsulatami austro-węgierskimi, przyczem przyszło do pożałowania godnych zatargów między strażą policyjną, a wzburzonym tłumem.

Mowca musi stwierdzić, że wewnętrzna polityka rządu węgierskiego wcale nie harmonizuje z dążeniami P. Ministra spraw zewnętrznych. W roku zeszłym można było w Austryi widzieć, jakie fatalne skutki pociąga za sobą za ostre wykonywanie ustawy o prawie zgromadzania się i jak potem w skutek zakazu zgromadzeń, zgromadzenia takie odbywały się po za granicami Monarchii, co z pewnością na dobre dla państwa nie wyszło.

Mowca wie, iż hr. Gołuchowski niechętnie mówi o tych sprawach, w których chodzi o wmieszanie się do wewnętrznych spraw węgierskich, ale byłoby do życzenia, aby wewnętrzna polityka węgierska zgadzała się z polityką zagraniczną.

Rumunia dziś wśród państw sąsiednich zajmuje poważne stanowisko. Gdy kiedyś przyjdzie do ostatecznego załatwienia kwestyi wschodniej, wówczas Rumunia odegra bardzo ważną rolę, dlatego też godnym pożałowania byłby ten fakt, gdyby z powodu błędów rządu węgierskiego oziębiły się dobre stosunki Rumunii do Austro-Węgier.

Przy częstej zmianie stronnictw w Rumunii, dzisiejsi demonstranci mogą być jutro u steru rządu, a wówczas moglibyśmy być narażeni na wielkie nieprzyjemności. — Mowca wyraża życzenie, aby zatargi narodowościowe tak w Węgrzech jak i w Austryi jak najprędzej znikły, aby przez nie nie cierpiała potęga Monarchii.

Jako reprezentant kraju pod względem przemysłowym bardzo ubogiego z radością wita mowca zamiar Rządu przez reorganizacyę floty powiększyć zbyt artykułów przemysłu. Z wielką korzyścią dla Państwa byłoby, gdyby mogło ono stworzyć kolonie, gdzieby można było skierować prąd emigracyjny z Galicyi i Bukowiny.

Mowca czarnemi barwami maluje stosunki na Bukowinie, gdzie w wielu gminach panuje tyfus głodowy, a przemówienie swe kończy temi słowy: „My pragniemy, aby Austrya była silną i jedyną, gdyż w jej potędze my bukowińscy Rumuni widzimy naszą przyszłość. (Oklaski na prawicy).

Zabiera głos del. Barwiński i podnosi na wstępie, iż utrzymanie pokoju ma bardzo doniosłe znaczenie nietylko dla Monarchii w ogóle, ale przedewszystkiem dla Galicyi, która dla swego kulturalnego rozwoju nieodzownie potrzebuje długiego spokoju. Pokojowa zaś polityka wraz z jej błogimi wynikami opiera się na trójprzymierzu i na dobrych stosunkach do Rossyi. Oświadczenia P. hr. Gołuchowskiego rozprószyły wszelkie chmury, jakie na horyzoncie politycznym chcieli dostrzegać polityczni pesymiści.

Przy zawieraniu sojuszów politycznych nie należy atoli kierować się względami na serce lub na pokrewieństwo szczepowe, lecz iść za radą rozumu i mieć w pierwszym rzędzie wzgląd na interes Państwa. Jedność rasy jest właśnie programem polityki panrossyjskiej. Utrzymanie i rozwój narodowościowych indywidualności słowiańskich szczepów w Austryi nie stanowi wcale niebezpieczeństwa dla wewnętrznej polityki Monarchii i dla jej stosunków z państwami sąsiedniemi.

Przestarzały centralizm w obu połowach Monarchii musi ustąpić miejsca zupełnemu narodowemu równouprawnieniu. Godnem jest pożałowania, że na Węgrzech gr. kat. Rusinom zamiast liturgii słowiańskiej, usiłują narzucić liturgię węgierską.

Przyjacielskie stosunki do Rossyi przyjmuje mowca z zadowoleniem do wiadomości.

Ekonomiczne wywody P. Ministra zasługują na jak największe uznanie. Pożałowania godnem jest to, że węgierska Delegacya w tej kwestyi zajęła takie jednostronne stanowisko.

Ekonomiczne życie Monarchii chyli się do upadku, a Państwo żąda ciągle nowych ofiar, nie dając równocześnie ludności sposobności do rozwoju, aby ofiary te ponosić mogła. Przy odnawianiu traktatów handlowych należy pilnie przestrzegać interesów Monarchii, a obowiązkiem jest Rządu, aby śmiałą operacyą pozbyć się tego raka, toczącego nasze ekonomiczne stosunki.

Del. Mettal (przedstawiciel czeskiej wielkiej własności) wyraża gorące uznanie dla polityki hr. Gołuchowskiego i omawia niektóre zarządzenia, odnoszące się do spraw konsularnych.

Na tem rozprawę przerwano.

Wniesiono kilka interpelacyj.

Del. Hochenburger interpeluje o zajścia w Gracu; del. Tusel o stosunki na kolejach państwowych bośniackich i hercegowińskich.

P. Minister Kallay przyrzekł natychmiastowe zbadanie zarzutów, podniesionych w tej interpelacyi i rychłą na nią odpowiedź.

Prezydent Jaworski zamyka posiedzenie, naznaczając następne na jutro, we wtorek. Na porządku dziennym: dalszy ciąg dyskusyi nad preliminarzem Ministerstwa spraw zagranicznych i preliminarz Ministerstwa wojny.

(*III. pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej*).

W dwie godziny po zamknięciu posiedzenia Delegacyi austryackiej zebrała się na pełne posiedzenie Delegacya węgierska i wzięła pod obrady budżet marynarki wojennej.

W toku rozprawy oświadczył P. Minister Kallay, że wielki plan reorganizacyi floty, o którym krążą pogłoski, dziś nie istnieje. Czy Rząd nie przystąpi do niego po kilku latach, to niewiadomo. Faktem jest tylko, że dziś trzeba koniecznie przedsięwziąć ulepszenia i uzupełnienia, niezbędne dla utrzymania obecnego stanu marynarki wojennej. P. Minister powołał się na oświadczenia P. Ministra hr. Gołuchowskiego, który nie mówił o żadnej wielkiej polityce kolonialnej, a rzekł tylko, że flota musi służyć do popierania handlu. Gdy jednak handel nie rozwinął się do tego stopnia, ażeby się rozszerzyć po obcych krajach, przeto i pomnożenie floty dla tego celu nie będzie koniecznem.

Następnie Delegacya przyjęła bez zmian cały budżet marynarki.

Z Poznania.

(Pobyt ministrów pruskich w Poznaniu. — Życzenia kół niemieckich. — Odezwa w sprawie założenia w Poznaniu wielkiej biblioteki niemieckiej. — Przesiedlenia urzędników Polaków).

Do Poznania przybyli w zeszły piątek ministrowie pruscy dr. Miquel, dr. Bosse, von der Recke, oraz sekretarz stanu Possadowsky i zabawili tam do soboty wieczorem. Przyjazd ich miał na celu rozpatrzenie się w miejscowych stosunkach i odbycie narad nad szeregiem zarządzeń dla wzmocnienia niemczyzny. Minister dr. Miquel po przybyciu do Poznania zachorował a zmuszony położyć się do łóżka nie brał udziału ani w naradach, ani w uczcie naczelnego prezydenta regencyi. Na ucztę tę otrzymali z Polaków zaproszenie ks. arcybiskup Stablewski i wicemarszałek sejmu poznańskiego hr. Teodor Żółtowski. Ministrowie odbyli kilkogodzinną przejażdżkę po mieście i najbliższej okolicy.

Z okazyi przybycia ministrów niemieckie dzienniki miejscowe zamieściły długi spis życzeń różnych sfer ludności niemieckiej Jedne pragną założenia wielkiego muzeum krajowego, inne chciałyby z niem połączyć instytut patologiczny i w tej myśli też wypracował dr. Pauli odpowiedni memoryał. Jakiś wyższy pedagog domaga się w *Pos. Tagebl.* żeńskiego gimnazyum, wielu Niemców spodziewa się, że wielki zbiór obrazów w galeryi Raczyńskich, znajdujący się w Berlinie, będzie przewieziony do Poznania. Z innych życzeń wymienić należy: Uniwersytet, nowe gimnazyum, instytuty techniczne, odnowienie poznańskiego ratusza, budowę rządowego teatru niemieckiego, gdyż obecny (wzniesiony zaledwie przed 20 laty) jest zupełnie niemożliwy i t. d. Pod względem ekonomicznym pragną koła niemieckie uregulowania koryta Warty, spławności innych rzek w Księstwie, budowy kolejek i t. d.

Grono profesorów, burmistrzów, księgarzy i innych różnych wybitniejszych członków stowarzyszenia Hakatystów rozesłało po Niemczech do znaczniejszych osobistości odezwę, w sprawie założenia w Poznaniu wielkiej biblioteki niemieckiej. Według życzenia owych panów, miałaby biblioteka nosić nazwę: „Biblioteka imienia cesarza Wilhelma“ i dojść do tego samego znaczenia dla kresów wschodnich, co biblioteka strasburska dla ziem zabranych w r. 1871. Pod odezwą podpisani dotąd między innymi radca ministeryalny dr. Kuegler, prof. uniwersytetu Schmoller, starszy burmistrz Berlina Zelle, literat dr. S. Fontane, malarz Menzel, księgarze Brockhaus, Parey, Paetel i inni.

Z dniem 1 maja przesiedlono znowu wielu urzędników pocztowych i kolejowych narodowości polskiej do zachodnich prowincyi.

Ponowny proces Zoli.

Wczoraj rozpoczął się przed ławą sędziów przysięgłych w Wersalu ponowny proces Zoli i zaraz na wczorajszem, pierwszem posiedzeniu trybunał zgodził się na wnioski obrony, aby proces odroczyć aż do rozstrzygnięcia Trybunału kasacyjnego co do kompetencyi sądu wersalskiego w tej sprawie; rozprawę zatem na razie przerwano.

Jak wiadomo, kiedy paryski trybunał przysięgłych skazał Zolę na rok więzienia, Zola odwołał się do Trybunału kasacyjnego, podając siedm powodów nieważności. Trybunał kasacyjny uznał jeden z tych powodów za słuszny, w skutek czego rozpatrywanie innych odpadło. Mianowicie, Zola skazany został na podstawie skargi ministerstwa wojny za napaści na trybunał wojskowy, który uwolnił majora Esterhazego. Trybunał najwyższy zgodził się jednak na pogląd obrońcy Zoli, że ministerstwo wojny nie było uprawnione do wnoszenia oskarżenia; wnieść je był powinien sąd wojskowy, gdyż sądy takie należą do legalnie ukonstytuowanych korporacyj. W obec takiego orzeczenia Trybunału kasacyjnego, siedmiu oficerów, którzy stanowili trybunał w procesie Esterhazego, zebrało się i postanowiło wytoczyć przeciw Zoli ze swej strony proces, — rząd zaś, pragnąc uniknąć wznowienia gwałtownych scen ulicznych z czasów pierwszego procesu Zoli, przeniósł proces obecnie do historycznego, ale małego miasteczka Wersalu, gdzie zresztą znajduje się stosunkowo dość silna załoga. Uczyniono to na podstawie tej formalnej racyi, że ów numer dziennika *L'Aurore*, w którym pomieszczony był znany list Zoli, rozrzucano także w Wersalu.

Sala rozpraw sądowych w Wersalu nie może naturalnie ani co do urządzenia ani co do rozmiarów iść w porównanie z salą rozpraw w paryskim pałacu sprawiedliwości.— Jest to mała salka na pierwszem piętrze gmachu sądowego. Jedną trzecią część sali zajmuje podyum z fotelami dla trybunału, na lewo od nich stoi katedra oskarżyciela. Za stołem sądowym wisi na ścianie ogromny obraz, przedstawiający Zbawiciela. Obok stolik obrońców, przed nim dwa krzesła dla oskarżonych: Zoli i redaktora Perrieux. Naprzeciwko trzy ławy dla przysięgłych. — Miejsce dla publiczności, oddzielone od podyum baryerą, posiada siedm rzędów ławek, rozdzielonych w środku przejściem. Lewa strona przeznaczona jest dla świadków, prawa dla sprawozdawców dziennikarskich. Dla publiczności pozostały tylko szczupłe przejścia za ławkami, gdzie zmieścić się może co najwyżej kilkadziesiąt osób.

Przewodniczy rozprawie prezydent paryskiego trybunału apelacyjnego Perivier, który, jako wysoki dygnitarz, nader rzadko robi użytek z przysługującego mu prawa prowadzenia procesów w pierwszej instancyi. Wyjątek ten stanowi dowód, jak wielką wagę przywiązują sfery rządowe we Francyi do wyniku tego procesu. Oskarżenie wniósł nie substytut prokuratoryi, jak w paryskim procesie, lecz najwyższy jej dostojnik, prokurator generalny Bertrand, jako mowca znany z tego, że mimo ożywienia i ciętości, mowy swoje umie zawsze utrzymać w granicach uprzejmych i umiarkowanych.

Akt oskarżenia obwinia Emila Zolę i redaktora gazety *Aurore* p. Perrieux o to, że pierwszy napisał artykuł p. t. „List do prezydenta rzeczypospolitej“, a drugi wydrukował i „rozpowszechniał w Wersalu“ dziennik *Aurore* z tym artykułem. Akt oskarżenia, jako karygodny, wymienia następujący tylko ustęp znanego listu: „Sąd wojenny odważył się na rozkaz uwolnić Esterhazego, a tem samem wymierzył policzek prawdzie i sprawiedliwości“. Ustęp ten ma zawierać napaść na cześć sądu i ma być podaniem w pogardę pierwszego trybunału wojennego, który sądził Esterhazego. Akt oskarżenia uważa czyny Perrieux i Zoli za karygodne w myśl artykułów 23, 29, 30, 35, 42, 43, 45, 47 i 52 ustawy z dnia 29 lipca 1881 r., jakoteż w myśl art. 54 i 60 kodeksu kar.

Ulice Wersalu były w dniu wczorajszym bardzo ożywione skutkiem licznego napływu Paryżan, a także wielu turystów. Porządek utrzymywała paryska policya. Rząd przedsięwziął liczne środki celem zapobieżenia demonstracyom. Czterystu policyantów paryskich utrzymywało porządek. Zola wraz z żoną przybył bez żadnego wypadku automobilem o bardzo wczesnej godzinie. Do ostatniej chwili zachowywano w tajemnicy drogę, którą miał przejeżdżać. Też za Zolą jechał Labori, oraz Albert i Jerzy Clémenceau. Esterhazy w stroju cywilnym czekał przed sądem.

Zaraz po otwarciu rozprawy zabrał głos adwokat Labori i wniósł zarzut przeciw kompetencyi wersalskiej ławy sędziów przysięgłych, ponieważ Zola mieszka w Paryżu i tam także wychodzi *Aurore*.

Generalny prokurator Bertrand sprzeciwił się wnioskom Laboriego, prosząc o ich

odrzucenie, przyczem wyraził się, że raz należałoby już położyć koniec skandalom, wyprawianym przez adw. Laboriego.

Trybunał po krótkiej naradzie odrzucił wnioski obrońcy, w obec czego Labori w gwałtownej mowie zaatakował sąd i zgłosił odwołanie się do trybunału kasacyjnego.

Trybunał ponownie udał się na ustęp. Po powrocie sędziów i otwarciu posiedzenia na nowo adw. Labori w gwałtownych słowach poczyna krytykować postępowanie sądu, lecz prezydent odbiera mu głos i ogłasza uchwałę Trybunału w następujących słowach: „Wszyscy musimy skłaniać głowę przed ustawami, nawet p. Zola. (Wielka wesołość w sali); pozostawiamy przeto decyzyę Trybunałowi kasacyjnemu. Posiedzenie dzisiejsze zamykam“. (Podnoszą się pojedyncze okrzyki przeciw Zoli, stłumiono je jednak natychmiast).

W skutek tej uchwały trybunału, proces został odroczony aż do chwili rozstrzygnienia przez trybunał kasacyjny sprawy kompetencyi sądu.

Gdy Zola w automobilu opuszczał Wersal, musiała go otoczyć straż, ponieważ tłum zajął w obec niego groźną postawę.

Prezydent trybunału Perivier miał w rozmowie z samym Clémenceau oświadczyć stanowczo, że nie pozwoli na to, aby rozprawę rozwałkowywano znowu na 14 dni. Przytem zapytał go ironicznie, czy ma może przy sobie rozkaz, wydany sądowi wojennemu, aby uwolnił Esterhazego od winy. Jeżeli nie — rzekł — to szkoda zachodu.

W pewnym związku z procesem Zoli zostaje sprawa następująca. Do sądu paryskiego wpłynęło doniesienie przeciwko znanej ze sprawy Esterhazego pani Boulancy o sfałszowanie tak zwanych „ułańskich“ listów Esterhazego. Sędzia śledczy jednak jeszcze przed rozpoczęciem ponownej rozprawy przeciw Zoli zastanowił śledztwo, uznając te listy za prawdziwe.

Dziennik brukselski *Reforme* ogłasza list włoskiego fechtmistrza Casella, w którym tenże oświadcza, iż pułkownik Schwarzkoppen w obec włoskiego *attaché* wojskowego Panizzardi, wskazał wyraźnie Esterhazego, jako sprawcę zdrady, przypisywanej Dreyfusowi. Panizzardi miał powiedzieć, że gotów jest w każdej chwili zeznać całą prawdę przed sądem, ale tylko jeżeli upoważni go do tego Schwarzkoppen.

Wiliam Gladstone.

Do Hawarden, majątku Gladstone'a, w którym Grand-Old-Man zakończył swe życie, przychodzą setkami i tysiącami depesze kondolencyjne. Wymienić wystarczy prócz depesz od królowej angielskiej i całej rodziny królewskiej, depesze: od króla belgijskiego, rządu greckiego, króla serbskiego, rządów francuskiego, bułgarskiego i włoskiego, od senatu rumuńskiego, od Mac-Kinleya, Salisbury'ego, od ks. Czarnogórskiego i t. d.

Depesza cara Mikołaja, według *Central News*, brzmiała, jak następuje: „Dopiero co otrzymałem bolesną wiadomość o śmierci mr. Gladstone'a i uważam sobie za obowiązek wyrazić pani moje szczere współczucie z powodu strasznej, niepowetowanej straty, jaką pani poniosła, a zarazem głęboki żal, jaki wzbudza we mnie to smutne zdarzenie. Cały świat cywilizowany opłakiwać będzie stratę wielkiego męża stanu, którego polityczne przekonania były tak wzniośle ludzkie i pokojowe“.

Wszystkie dzienniki angielskie, bez różnicy przekonań politycznych, wyrażają najwyższe uznanie zmarłemu Gladstonowi, zaznaczając, że schodzi do grobu wraz z nim cała epoka polityczna, ale pamięć Gladstona żyć będzie wiecznie w sercach narodu, którego był chlubą. *Times* nazywa Gladstona „pierwszym Anglikiem swego czasu“ i pisze, że nad jego zwłokami milkną namiętności polityczne i różnice przekonań. Nawet *Standard* i *Morning Post* wyszły w żałobnych obwódkach i nie znajdują innych słów, jeno słowa uznania dla Gladstona. *Morning Post* zaznacza, że Gladstone nie opanował życia międzynarodowego w takim stopniu, jak Richelieu i Bismarck; jego więc miejsce jest na czele tej drugiej kategoryi mężów stanu, których typem w starożytności był Cicero, a w nowych czasach Thiers.

Bardzo gorącą rezolucyę z powodu śmierci Gladstona powzięła antyparnelistowska partya, do której należą irlandzcy posłowie. Rezolucya brzmi: „Irlandzka narodowa partya wyraża głęboką boleść z powodu śmierci Gladstona, wielkiego Anglika, który okazał się przyjacielem naszego narodu; partya oświadcza, iż jego zasługi, jego ofiary i poświęcenia dla Irlandyi zapewniają mu niewygasłą pamięć w sercach irlandzkiego ludu“.

Wyjątek wśród głosów irlandzkich, wyrażających pełne zapału uznanie Gladstonowi, — stanowi artykuł dziennika *Independent*, będącego organem przywódcy parnelistów Redmonda. Dziennik ten wyraża się z podziwem o zdolnościach Gladstona i żałuje go jako człowieka, ale równocześnie pisze, że Gladstone, pomimo wszystkiego, był jednym z największych wrogów Irlandyi, bo chociaż geniusz Parnella zjednał Gladstona dla sprawy samorządu Irlandyi, ma jednak Gladstone na swem sumieniu tyle nieprzychylnych dla Irlandyi ustaw, ile i inni mężowie stanu jego pokolenia, a najgorszem jego dziełem było wdrożenie tego ruchu, który doprowadził do upadku Parnella, a dla Irlandyi stał się tak zgubnym.

Z powodu śmierci Gladstona, wyznaczony na poniedziałek bal dworski został odwołany, wszystkie uroczyste przyjęcia u wybitnych osobistości angielskich, nawet sobotnie przyjęcia u lady Salisbury odwołane.

Dzienniki rosyjskie poświęcają Gladstonowi nader gorące wspomnienia. *Prawit. Wiestnik* pisze: Wielka Brytania straciła jednego z największych mężów stanu tego stulecia; świat, szczególnie słowiański, jednego z największych humanistów. *Journal de St. Petersbourg* pisze: Anglia straciła jednego z największych mężów stanu, który w historyi swego kraju odegrał bardzo wybitną rolę w drugiej połowie tego wieku. Gladstone, który już od kilku lat cofnął się od czynnego współudziału w polityce, odznaczał się zawsze tą swobodą ducha i podniosłością uczuć, która wywoływała ogólne uwielbienie. Wybitna osobistość Gladstona należy do tych, które przynoszą zaszczyt całemu narodowi przez akty dobroczynności, wychodzące daleko poza granice własnej ojczyzny. Przejęty miłością dla wszystkiego, co piękne i szlachetne, pracował on niezmiennie nad tem, aby zapewnić zwycięstwo ideom sprawiedliwości i ludzkości. Ożywiony w wysokim stopniu uczuciami chrześciańskiej miłości bliźniego, widział w wykonywaniu władzy tylko środek, aby idee, jakiemi go natchnęło jego religijne sumienie, wprowadzić w czyn. Zewnętrzna prostota jego życia prywatnego potęgowała jeszcze blask jego powagi. Jego zdumiewająca pracowitość pozostawiła niezatarte ślady. Hołd, jaki wszędzie składają pamięci Gladstona, jest stwierdzeniem faktu, iż ludzkość zawsze w pierwsze szeregi wysuwa tych mężów stanu, którzy obejmują szerokie i wielkoduszne horyzonty. *Nowosti* zaznaczają, iż potomność pamiętać będzie o Gladstonie, jako o jednym z największych ekonomistów, o znakomitym mowcy i polityku, a szczególnie o filantropie w najlepszem i najczystszem tego słowa znaczeniu. *Nowoje Wremia* sądzi, że ze śmiercią Gladstona kończy się jego, przez nikogo niezaprzeczana, moralna dyktatura w Anglii. Angielscy liberałowie muszą obecnie szukać nowego przywódcy, który, chociażby nie mógł zastąpić Gladstona, to jednak zdołałby skupić siły partyi.

W angielskiej izbie gmin, wśród przepełnionych galeryj, wniósł Balfour adres do królowej z prośbą, aby pogrzeb Gladstona odbył się na koszt państwa i aby wzniesiono mu pomnik w opactwie westminsterskiem. Wniosek poparł Harcourt a imieniem Irlandczyków Dillon, poczem uchwalono go jednogłośnie. Podobny wniosek przedstawił w Izbie wyższej Salisbury. I tam przyjęty on został jednogłośnie. Gladstone nie pozostawił po sobie żadnej wyraźnej woli co do swego pogrzebu, wobec czego rodzina nie będzie się sprzeciwiała zamiarowi pochowania go w opactwie westminsterskiem, a w takim razie pogrzeb odbędzie się nie wcześniej, jak w sobotę. Wyszukano już odpowiednie miejsce dla Gladstone'a — naprzeciwko pomnika Peela.

Zwłoki Gladstona będą przewiezione w środę do Londynu, a przez czwartek i piątek wystawione w Westminster Hall. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm.

KRONIKA

Lwów, 24 maja

Kalendarz Jubileuszowy.

24 Maja:

Rok 1872. Dzień urodzin Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Józefa Ferdynanda Salvatora, Syna Najd. Arcyksięcia Ferdynanda IV Salvatora, Wielkiego Księcia toskańskiego i Jego Małżonki Alicyi, z domu księżniczki Parmy.

Północne Czechy nawiedzone zostały straszną klęską powodzi. Liczne wioski legły w gruzach, uprawne łany zniszczone, a wielu nieszczęśliwych mieszkańców znalazło śmierć w rozszalałym żywiole. Tysiące pracowitych rodzin utraciło całe mienie i stanęło bez własnej winy przed strasznem widmem nędzy i głodu. I znowu spieszy Najdobrotliwszy Monarcha z pierwszą szczodrą pomocą dla nieszczęśliwych powodzian, przesyłając na pierwszą wiadomość o klęsce 10.000 zł. na doraźne wsparcie, a w parę dni potem dowiedziawszy się o rozmiarach nieszczęścia, śle drugi datek w tejże samej wysokości.

W nagrodę za energiczną i niestrudzoną działalność około niesienia pomocy powodzianom, otrzymuje Pan Namiestnik Czech, von Koller z rąk Najj. Pana wielką wstęgę orderu Leopolda.

Rok 1877. Lwowska izraelicka gmina wyznaniowa funduje stypendyum Imienia Cesarza Franciszka Józefa I, przeznaczone dla ubogich uczniów lwowskich szkół średnich religii mojżeszowej.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand** wyjechał z Przemyśla do Wiednia.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński, wyjechał w towarzystwie starosty p. Wacława Zaleskiego, do Przemyśla.

— **Prebenda.** Z fundacyi Im. Franciszka Józefa-Elżbiety w Wiedniu, dla byłych wychowanek c. k. cywilnego pensyonatu dla panien, będzie począwszy od 1 maja b. r. do nadania jedna prebenda w rocznej kwocie 210 zł. Ubiegające się, winne do podań wystosowanych do Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Najj. Pana załączyć: metrykę chrztu, świadectwo pobytu w c. k. cyw. pensyonacie żeńskim w Wiedniu, wiarogodne świadectwo, że kompetentka była co najmniej 10 lat czynną w zawodzie nauczycielskim i wychowawczym, świadectwa dwóch lekarzy, z których jeden musi mieć charakter lekarza publicznego, że kompetentka fizycznie jest niezdolną do pracy zawodowej nauczycielskiej, świadectwo ubóstwa i moralności. Podania wnosić należy najdalej do 10 czerwca do c. i k. gener. dyrekcyi Najwyższych funduszów prywatnych i familijnych, Wiedeń (K. k. Hofburg).

— **Z Uniwersytetu.** P. Ferdynand Józef Jossé, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagielońskim stopień doktora praw.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę, dnia 25 maja o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa utworzenia filii wyższej Szkoły realnej — sprawozdawca r. dr. Gerstmann; sprawa subwencyi nadzwyczajnej dla dyrekcyi teatru hr. Skarbka — spraw. dr. Maryański; sprawa wprowadzenia w życie kilku fundacyj miejskich — spraw. r. p. Witosławski; przyznanie nauczycielom szkół miejskich 15 proc. dodatku aktywalnego — spraw. r. dr. Goldmann; sprawa udziału w obchodzie setnej rocznicy urodzin Fr. Palacky'ego w Pradze — spraw. r. dr. Kalina.

— **P. Gabryela Zapolska,** utalentowana autorka, zapadła ciężko — jak donoszą z Krakowa — na zapalenie płuc.

— **Otwarcie kliniki** dermatologicznej (chorób skórnych) we Lwowie profesora dr. Łukasiewicza, odbędzie się jutro we środę o godz. 8 z rana, w gmachu zakładów klinicznych Uniwersytetu lwowskiego.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w miesiącu kwietniu b. r. za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 47174 zł.

— **Uroczyste zakończenie** roku w szkole przemysłowej uzupełniającej im. M. Bernsteina, połączone z wystawą prac uczniów, odbędzie się we środę, dnia 25 b. m. o godzinie 4 popołudniu w lokalnościach szkoły ludowej izr. przy ul. św. Stanisława 5.

— **P. Marya Waśniewska**, znana pochlebnie z estrady koncertowej pianistka, urządza w dniu 2 czerwca pod artystycznem kierownictwem prof. Ostrowskiego, w sali klubu pocztowego (hotel George'a), wieczór muzykalno-wokalny, w program którego wchodzą utwory: Chopina, Rubinsteina, Moniuszki, Paderewskiego i Liszta. W wieczorze wezmą udział panna Dzięgdzielewicz (spiew) i p. Kurkiewicz, uczennica p. Konopki, jako deklamatorka. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Komitet ratunkowy** „Jedności“ odbędzie posiedzenie we środę, dnia 25 b. m. w ratuszowej sali departamentu I, o godzinie 6 wieczorem.

— **Do robót miejskich** przyjęto wczoraj prócz 500 zwyczajnych, także po nad 300 robotników nadzwyczajnych t. zw. „głodnych“. Około 150, którzy się ponadto zgłaszali, nie przyjęto w myśl uchwały Rady miejskiej z ubiegłego czwartku. Rozdział tych robotników na partye odbył się na dworcu budowniczym miejskim przy ulicy Zielonej w asystencyi 50 żołnierzy policyjnych i kilku agentów. Przy tej sposobności jednego z robotników, który stawił opór organom władzy, aresztowano i odstawiono na inspekcyę policyjną.

= **W zamiarze samobójczym** postrzelił się wczoraj w południe Władysław M., farmaceuta, zamieszkały przy ulicy Piekarskiej 12. Po zaopatrzeniu rannego odwieziono go do szpitala powszechnego.

= **Dobrane towarzystwo.** Jakie indywidua należą do tak zwanych „robotników-agitatorów“, którzy od dwóch tygodni niepokoją tutejsze władze i zakłócają spokój publiczny, dowodzi fakt, że dnia wczorajszego czterej z nich napadli przy robotach miejskich i pokaleczyli robotnika Jana Zwarycza tak, że mu stacya ratunkowa musiała udzielić pomocy. Sprawcami tymi są: Kajetan Czystyński z Laszek królewskich, 33 lat liczący, karany 10 razy za kradzież, raz za włóczęgostwo, 4 razy za opilstwo, 4 razy za ekscesa uliczne, raz za obrazę straży i raz za nabywanie skradzionych rzeczy; Maryan Faliński ze Lwowa, 20 lat liczący, karany 4 razy za kradzież, 13 razy za włóczęgostwo i raz za ekscesa uliczne; Michał Barszczewski recte Barszcz ze Lwowa, lat 48 liczący, karany 27 razy za kradzież, raz za uszkodzenie cielesne, raz za włóczęgostwo, 8 razy za przekroczenie dozoru policyjnego, 2 razy za opilstwo, 4 razy za ekscesa uliczne i raz za zbrodnię gwałtu publicznego — i Prokop Stodółka, rodem z Wrocowa, lat 28, karany 5 razy za kradzież i 4 razy za włóczęgostwo. Wszystkich tych „zastępców pokrzywdzonych“ i jak oni siebie sami nazywają „politycznie poszlakowanych“, którzy po dokonaniu bohaterskiego czynu pouciekali, odszukały dnia dzisiejszego organa policyjne, uwięziły i odstawiły do sądu karnego.

— **Z Krynicy.** P. Emilia Burzyńska, wdowa po profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, utrzymująca w Krynicy od lat kilkunastu pensyonat dla gości i kuracyuszów t. zw. „pod Wisłą“, który zjednał sobie jak najpochlebniejszą opinię, z otwarciem sezonu tegorocznego t. j. od 15 b. m przyjmuje jak lat poprzednich do pensyonatu całe rodziny, jak również pojedyncze osoby, a młodym panienkom nie mającym towarzystwa osób starszych, zapewnia troskliwą opiekę. Dla rodziców, nie mogących towarzyszyć swym córkom podczas pobytu w Krynicy, będzie ta wiadomość niewątpliwie bardzo pożądana.

— **Zrozpaczona matka.** W Seneczowie (pow. Dolina) Marya Zatnik, żona gospodarza, przebiła nożem swe jedno-miesięczne dziecko, a następnie tym samym nożem sobie odebrała życie. Nieszczęśliwa matka cierpiała chorobę wewnętrzną i skarżyła się, że nie ma w piersi pokarmu dla dziecka, wydaje się więc prawdopodobnem, że chciała uwolnić dziecko od długiej męczarni i śmierci głodowej.

— **Utonięcie.** Iwan Górniak, naczelnik gminy Woli błażowskiej (pow. samborski), wracając 16 b. m. wieczorem podczas burzy przez potok górski, wjechał zamiast na most, do gwałtownie wezbranego potoku i utonął wraz z koniem.

— **Eksplozya.** Młyn prochowy w Wiszence (pow. gródecki), będący własnością Franciszka Stanka, właściciela dóbr, wyleciał w powietrze skutkiem wybuchu, powstałego z niewiadomej przyczyny. Eksplodowało 248 kilogr. saletry; szkoda przeszło 1000 zł. Podczas wybuchu niebyło nikogo z robotników ani w młynie ani w pobliżu.

— **Wydaleni.** Z Gliwic na Szląsku wydalono za granicę sześciu Polaków galicyjskich, zatrudnionych w cegielni p. Matuszka.

— **Edward Bellamy,** głośny autor powieści fantastycznych, opartych przeważnie na socyalistycznych utopiach, zmarł w Nowym Jorku w 45 roku życia.

— **VIII Zjazd** lekarzy i przyrodników polskich, odbędzie się w Poznaniu dnia 1, 2 i 3 sierpnia, komitet bowiem czyniąc zadość wielostronnym życzeniom, termin zjazdu cokolwiek przyspieszył. W tym samym czasie odbędzie się wystawa przyrodniczo-lekarska.

— **Klub prasy**. W Berlinie odbyło się otwarcie nowego lokalu klubowego berlińskiego stowarzyszenia prasy. Lokal ten, położony przy ulicy naczelnej Pod Lipami, pod względem wykwintnego a praktycznego urządzenia zadowolić może wymagania najwybredniejsze. W lokalu klubowym spotkali się wieczorem dziennikarze i literaci, artyści dramatyczni, profesorowie Uniwersytetu i innych Wszechnic, członkowie Akademii sztuk, słowem przedstawiciele różnych gałęzi wiedzy, nauki i sztuki. Rektor Uniwersytetu prof. Schmoller, korzystając z obecności licznych reprezentantów tych zawodów, wypowiedział mowę o potrzebie jednoczenia się ścisłego tych sił.

— **Kobieta-lekarz.** W tych dniach umarła w Łodzi praktykująca lekarka, dr. Lidya Żłobina, Rossyanka, osoba niepospolita i otaczana powszechnym szacunkiem. Podczas wojny rossyjsko-tureckiej była siostrą miłosierdzia i przetrwała całą kampanię, poczem wstąpiła na medycynę, ażeby swemu współczuciu dla cierpiących bardziej skuteczną nadać postać. W Łodzi była przeważnie lekarką klasy robotniczej i proletaryatu, przytem posiadała wykształcenie literackie, znała dobrze nasz język i przełożyła kilka utworów polskich dla rossyjskich miesięczników.

— **Miasteczko Como** w górnych Włoszech przygotowuje się do uroczystego obchodu z powodu setnej rocznicy wynalezienia przez Aleksandra hr. Voltę stosu elektrycznego. Volta urodził się w Como w dniu 18 lutego 1745.

— **Wielki skandal** rozegrał się w tych dniach, jak donoszą z Paryża, w rodzinie Wiktora Hugo i to w miejscu publicznem, gdyż w sali teatru „Odeonu“. Odbywała się właśnie premiera pośmiertnej komedyi wierszowanej Wiktora Hugo pod tytułem „Babcia“. W jednej z lóż zasiadali Jerzy Hugo z małżonką i Leonem Daudetem; drugą sąsiednią zajmowali Jan Char-

eot z małżonką, urodzoną Joanną Hugo, rozwiedzioną żoną Leona Daudeta. W jednym z antraktów przyszło między Jerzym Hugo, Charcotem i Daudetem do gwałtownej sprzeczki, która bez względu na miejsce i otoczenie, zamieniła się nagle w bójkę, w czasie której Charcot wymierzył Hugonowi głośny policzek. Ten chciał się pomścić laską, lecz Charcot wyrwał mu ją i połamał w kawałki. Nazajutrz, Hugo posłał Charcotowi świadków Oktawiusza Mirbeau i Pawła Marieton, lecz ten odmówił pojedynku, ze względu jakoby bliskiego pokrewieństwa. W odpowiedzi Hugo napisał do świadków list opiewający, iż „Charcot dowodził, iż jestem z jego rodziny, ja zaś dowodzę, iż on do mojej nie należy, gdyż ta nie przyjmuje tchórza. Nie pozostaje mi więc, jak użyć w obec p. Charcot jedynych sposobów, na które zasługuje“.

— **Kandydatki na żony kolonistów afrykańskich.** Wydział niemieckiego towarzystwa kolonialnego wyznaczył 5000 marek na cele przesiedlenia pewnej liczby kobiet i dziewcząt niemieckich do Afryki południowo-zachodniej, które zechcą wyjść zamąż za osiadłych tam kolonistów niemieckich. Kandydatek zgłosiło się takie mnóstwo, że zaledwie dziesiąta część zgłoszeń będzie uwzględniona.

— **Katastrofy kolejowe w Niemczech.** Według ogłoszonej statystyki, wydarzyło się w kwietniu w Niemczech, z wyjątkiem Bawaryi, 199 nieszczęść kolejowych, przyczem 48 osoby utraciły życie, 132 odniosło rany. Wśród zabitych było trzech, wśród rannych 12 podróżnych; reszta należała do personalu kolejowego.

— **Na kole** odbywa, jak *Post* dowiaduje się z Londynu, biskup anglikański dr. Klenion wizytacye swej dyecezyi.

— **Kościół w Batumie.** Z powodu zwiększającej się wciąż liczby katolików w Batumie, władza udzieliła pozwolenia na budowę nowego kościoła w tem mieście. Istniejący dotychczas kościół ormiańsko-katolicki był za szczupły, a przytem uczęszczanie na nabożeństwa różnoobrzędowe było dla parafian połączone z wielu niedogodnościami. Budowa nowego kościoła katolickiego rozpoczęta będzie niebawem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 2 maja odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora Fel. Kreutza. Na posiedzeniu tem mówił czł. prof. Browicz o „sprawie pochodzenia melanium w nowotworach barwikowych“. Z kolei podał czł. prof. Cybulski wydziałowi swoją „nową teoryę zjawisk elektrycznych w ustrojach żyjących“. Następnie czł. prof. Kostanecki wniósł pracę p. L. Switalskiego: „O pozostałościach ciała i przewodu pranercza“. Ostatni referat, czł. prof. Natansona, odnosił się do pewnej pracy, której wydział nie przyjął do swoich publikacyj.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc maj i zawiera: I. Topografia w „Panu Tadeuszu“, przez Antoniego Mazanowskiego. — II. Teatr Mickiewicza, przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. — III. O dedykacyi na egzemplarzu prelekcyi literatury słowiańskiej, przez Władysława Mickiewicza. — IV. Stefan Garczyński, (szkic biograficzno-literacki), przez Tadeusza Piniego. — V. O potrzebie nowego przekładu kursu literatury słowiańskiej A. Mickiewicza, przez Piotra Chmielowskiego. — VI. Andrzej Zebrzydowski, biskup wrocławski i krakowski (1494—1560), Monografia historyczna, przez dr. Tadeusza Trzoskolańskiego. — VII. Listy Salomei Słowackiej-Bécu do Antoniego Edwarda Odyńca (1826—1829 r.), przez Leopolda Méyeta. — VIII. Obserwacyi historyczne. Miejscowości nad Ikwą, ich przeszłość i teraźniejszość, przez Józefa Dunina-Karwickiego. — IX. Historya literatury nowohebrajskiej w Polsce i Rossyi w XIX. wieku, przez M. Weissberga. — X. Kronika Mickiewiczowska, opracował dr. Adam Bieńkowski.

Henryk Sienkiewicz opuścił w sobotę Warszawę, udając się zagranicę na przeciąg 3 miesięcy.

Sztuka i moralność. Na temat: „Sztuka i moralność“ mówić będzie p. Zdzisław Dębicki w Związku naukowo-litkrackim (ul. Zielona 1) we czwartek 26 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

Na konkurs muzyczny Paderewskiego nadesłano 7 symfonij, 3 koncerty, 4 kwartety smyczkowe, oraz 2 sonaty na skrzypce i fortepian. Konkurs rozstrzygnięty będzie 20 czerwca r. b. w Lipsku. Sędziami są zamieszkali w tem mieście wybitniejsi muzycy i profesorowie konserwatoryum.

W Warszawie odbędzie się jubileuszowe przedstawienie na benefis Leszczyńskiego.

Wystawa retrospektywna w Warszawie. Jak już wczoraj doniosła depesza, w sobotę popołudniu odbyło się w Warszawie w salach redutowych uroczyste otwarcie wystawy retrospektywnej malarstwa polskiego, urządzonej głównie staraniem ks. Z. Chełmickiego, na dochód Towarzystwa przeciwżebraczego. Wystawa obejmuje prace nieżyjących malarzy polskich lub cudzoziemców, którzy jak Bacciarelli żyli i pracowali w Polsce. Znajdują się więc na wystawie pomiędzy wielu innymi obrazy Czechowicza, J. P. Norblina, Orłowskiego, dalej Simmlera, Rodakowskiego i t. d. Osobliwość w swoim rodzaju stanowi portret Antoniego Ossolińskiego, malowany przez króla Stanisława Leszczyńskiego. Malarze włoscy, żyjący w Polsce, reprezentowani są oprócz wyżej wymienionego Bacciarelli'ego, przez Canaletti'go, Molinari'ego i innych. Liczne są także obrazy, przedstawiające starą Warszawę, a w szczególności pałace i komnaty łazienkowskie. Największą jednak siłę przyciągającą wystawy stanowić będzie bardzo bogaty, a zwiększający się jeszcze bezustannie zbiór prac Matejki.

Na otwarcie wystawy przybył ks. biskup Ruszkiewicz, księża prałaci Dudrewicz i Jungowski, ks. redaktor Szaniawski i ks. kanonik Siewierski. W gronie zebranych był także prezydent miasta Bibikow, kurator Ligin, rektor Uniwersytetu Zenger, prezes cenzury Jankulio, b. prezydent miasta Starynkiewicz, oraz wielu przedstawicieli świata literackiego, artystycznego i finansowego. O godzinie 4 przybył ks. Imeretyński z ks. Obolenskim i jego żoną. Ks. Imeretyńskiego powitał komitet wystawy, poczem po salach wystawy oprowadzali go i udzielali objaśnień: ks. Chełmicki i p. Lucyan Wrotnowski. Książę zabawił na wystawie godzinę i oświadczył, iż jeszcze kilkakrotnie ją zwiedzi.

Jarosław Vrchlicky, znakomity poeta czeski, zamianowany został zwyczajnym profesorem historyi literatury nowożytnej na Uniwersytecie czeskim w Pradze.

„Zaza“, pod tym tytułem odegrano w Wodewilu paryskim komedyę napisaną przez Piotra Berton i Karola Simon, syna sławnego męża stanu i pisarza Juliusza. Komedya miała powodzenie; bohaterka jej Zaza jest śpiewaczką tinglową, a cała sztuka opowiada jej losy i miłosne awantury. Świetną tę rolę odegrała genialnie pani Rejane. W każdym razie wnosząc po treści, „Zaza“ nie jest nabytkiem dla naszych scen.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz trzeci „Adam i Maryla“, sztuka w 3 aktach Zygmunta Sarneckiego z muzyką Franciszka Słomkowskiego.

Jutro, we środę popularne przedstawienie po cenach znacznie zniżonych, po raz piąty „Kraj“.

We czwartek „Adam i Maryla“.

ROCZNICA MICKIEWICZOWSKA.

Staraniem mieszkańców dzielnicy Łyczakowskiej uroczysty obchód na cześć Mickiewicza odbył się dnia 22 maja b. r. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo w kościele św. Antoniego. O godz. 3 po południu w udekorowanej sali strzelnicy miejskiej zebrała się publiczność, przeważnie z mieszkańców dzielnicy IV-tej złożona, oczekując niecierpliwie wykonania pięknego i bogatego programu. Po pięknem przemówieniu p. Romualda Kwiatkowskiego, odśpiewał chór męski akademików z dzielnicy IV-tej „Stepy Akermańskie“ (Al. Orłowskiego) a następnie panna Fryderyka Kochówna odśpiewała ślicznie pieśni Moniuszki: „Na mą biedę“ i „Dary“. Oklaskom i wywoływaniom nie było końca — to też debiutantka musiała piękne utwory znakomitego muzyka naszego odśpiewać po raz wtóry. Rzęsistą salwą oklasków dziękowano artyście p. Szymańskiemu, który bardzo pięknie odśpiewał „Życzenie“ Rubinsteina i „Aryę ze strasznego Dworu“ Moniuszki. Naturalnie że i ten punkt programu musiał być powtarzany. Gorący poklask zyskały także deklamacye pp.: Enzingera, który wygłosił „Redutę Ordona“, dalej Andruszewskiego i Hoffma na, który świetnie wypowiedzieli „Dyalog z Grażyny“ a wreszcie Nowakowskiego, który wygłosił koncert Jankiela z akomp. fortepianu. Po śpiewach i deklamacyach nastąpiły produkcye muzyczne artystycznie wykonane przez pp. Veyhingera i Szczepańskiego („Polonez“ z „Hrabiny“ Moniuszki, wiolonczela z fortepianem oraz Chopina „As-dur“ Polonez na fortepian), a na zakończenie tej pięknej uroczystości nastąpił obraz z żywych osób układu technika p. Jaworskiego, któremu należy się zupełne uznanie za artystyczny pomysł. Na gorące uznanie zasłużył sobie także komitet, urządzający tę piękną uroczystość a w szczególności p. Gołąb radny miasta Lwowa, proboszcz kościoła św. Antoniego ks. Hićkiewicz i dyrektor szkoły im. św. Antoniego Kropiński, którzy nie szczędzili trudu i pracy, aby uroczystość tę starannie przygotować i zapewnić jej powodzenie.

* * *

Młodzież politechniczna lwowska do nieskończonego wieńca czci i hołdu dla nieśmiertelnego poety, dorzuciła kwiat od siebie, urządziwszy wczoraj w auli szkoły politechnicznej uroczysty wieczór, z którego dochód przeznaczono na rzecz założyć się mającego Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza. Po przemówieniu słuchacza politechniki Władysława Szczypczyka nastąpiła bogata część artystyczna. Złożyły się na nią produkcye chóru techników („Stepy akermańskie“ Orłowskiego i pieśni ludowe), śpiew p. Maryi Pawlików-Nowakowskiej (arya z „Halki“), kwartet wiolonczelowy pp. Sladka, Vopalki, Vayhingera i Pulikowskiego (polonez z „Hrabiny“), gra pani Heleny Ottawowej na fortepianie (Chopina preludyum i Melcera menuet), deklamacya panny Maryi Jastrzębcównej („To lubię“) i Z. Kubickiego (z „Konrada Walenroda“), wreszcie śpiew p. A. Misia („Alpuhara“ Żeleńskiego). Sala była pełna.

* * *

Staraniem Stowarzyszeń kobiecych we Lwowie: Czytelni kobiet, Szkoły ludowej i Stowarzyszenia nauczycielek, odbył się wczoraj uroczysty wieczór Mickiewiczowski. Na program wieczoru złożyły się produkcye wokalne, muzyczne, poprzedzone przemówieniem pani Antoniny Machczyńskiej. Z bardzo obfitego i doborowego programu wyróżniały się przedewszystkiem: śpiew panny Sieradzkiej i deklamacya panny Sahajdakowskiej. Młodziutka ujmującej powierzchowności debiutantka p. Marya Sieradzka, uczennica szkoły p. Camillowej, odśpiewała Paderewskiego „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą“ i Chopina „Moja pieszczotka“, przyczem wykazała piękny głos sopranowy, dźwięczny i rokujący jej przyszłość artystyczną. Nagrodzona za wykonanie tych utworów rzęsistymi oklaskami dodała nad program „Swaty“ St. Niewiadomskiego. Panna Sahajdakowska wygłosiła z uczuciem „Koncert nad koncertami“ przy akompaniamencie fortepianu. Nadto odczytano nadesłany przez Seweryne Duchińską z Paryża prześliczny wiersz, zastosowany do uroczystości.

* * *

Staraniem Stowarzyszenia katolickich robotników „Jedność“ we Lwowie odbyło się w niedzielę o godzinie 10 uroczyste nabożeństwo w kościele Najśw. P. Maryi Śnieżnej. Wzięli w niem udział członkowie „Jedność“ i „Przyjaźń“ z rodzinami, oraz bardzo licznie zebrana publiczność. Kazanie wypowiedział ks. Szczęsny Malarski, zachęcając wymownemi słowy w myśl ideałów Mickiewicza do zgody i jedności w pracy nad odrodzeniem Ojczyzny.

* * *

Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ we Lwowie urządzi obchód we czwartek 26 b. m. o godzinie 6 rano w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny, a wieczorem o godzinie pół do 8 w sali stowarzyszenia uroczysty wieczór muzykalno-deklamacyjny pod artystycznem kierownictwem p. Rudolfa Schwarza, dyrektora gal. Towarzystwa muzycznego. Słowo wstępne wypowie p. Karol Brzozowski a odczyt o Adamie Mickiewiczu wygłosi prof. Michał Lityński. Na zakończenie uroczystości przemówi ks. Jan Stopczyński.

W program produkcyj wchodzą, deklamacye poezyi Mickiewicza, oraz utwory muzyczne Chopina, Bragi, Niewiadomskiego, Dietza i t. d. Wstęp na wieczór wolny, za okazaniem zaproszenia.

* * *

Wieku Młodego numer jubileuszowy, wydany ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza, przedstawia się w całem tego słowa znaczeniu nader udatnie. Redakcya wybornego dwutygodnika dla młodzieży postarała się, aby swym czytelnikom dać przy sposobności niezwykłego jubileuszu pamiątkę trwałą i rzetelnej wartości. Oprócz życiorysu poety znajdujemy tu zręcznie zebrane fragmenty z pism Mickiewicza, przystępnie napisany, a pełen głębokich myśli artykuł dr. Feliksa Konecznego „Wielkość Mickiewicza“, świadectwo poety z ukończenia szkoły w Nowogródku, wiersz Anny Neumanowej „W stuletnią rocznicę“, wiersz Uhlanda na cześć Mickiewicza w tłómaczeniu Seweryny Duchińskiej, poemat Adeli Suchockiej „W stuletni jubileusz Mickiewiczowski“, Dzieci w utworach Mickiewicza“, pogadanka w kole rodzinnem, przez Fr. Próchnickiego, „Hymn dziatwy polskiej“ przez Irenę Mrozowicką, „Dla czego jest Adam Mickiewicz największym poetą?“ (Dla młodszych czytelników), Uniwersytet Wileński, Dzień 4 lipca 1890 r. w Krakowie (Wspomnienie przez Maryę Teodorównę), w końcu wiersz „Na widok trumny“ Zofii Mrozowickiej. — Podobnie dział ilustracyjny znacznie powiększonego numeru odnosi się wyłącznie do jubileuszu. Są tu ryciny: Portret poety, Dom rodziców poety w Nowogródku, Zaosie, Świteź, Kościół i szkoła OO. Dominikanów w Nowogródku, Powrót taty, Krypta Mickiewicza na Wawelu i i.

* * *

W Czytelni katolickiej dzień dzisiejszy jako ostatni wtorek tego sezonu poświęcony jest czci A. Mickiewicza. — Uroczysty wieczór zagai ks. prałat J. Gnatowski, poczem na urozmaicony program złożą się: śpiew i fortepian (panny Rojek) skrzypce, deklamacye p. G. i p. Kubickiego. Strój wizytowy. Początek o godzinie 7.

* * *

W Mościskach obchód dnia 25 b. m. Rano Msza św. w kościołach obu obrządków, w kościele parafialnym z kazaniem okolicznościowem, przyczem odsłonięta zostanie wmurowana tam tablica pamiątkowa. Udział w nabożeństwie wezmą: rada miejska, „Sokół“ i straż pożarna ochotnicza. Po Mszy św. zasadzi młodzież szkolna drzewko Mickiewicza na podwórzu szkolnem przy odśpiewaniu pieśni, poczem nastąpi przemówienie do młodzieży, śpiew i deklamacya. Komitet obchodu stanowią pp.: hr. Stadnicki, Krokowski, ks. Białogłowski, Wisłocki, Jabłoński.

* * *

Program uroczystego obchodu w Sądowej Wiszni: W środę 25 b. m. o godz. 9 wieczór pochód z pochodniami ulicami miasta i następnie przemówienie z balkonu gmachu magistratu. W czwartek 26. 1. Z rana salwy moździerzowe i pobudka. 2. O godz. 10 min. 30 rano uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościołach obu obrządków. 3. Poświęcenie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej. 4. Przemówienie okolicznościowe i rozdanie książeczek jubileuszowych. 5. O godzinie 4 popołudniu uroczystość dla młodzieży szkolnej z rozdaniem upominków.

* * *

Uroczysty obchód w Husiatynie, w dniu 26 b. m. Po porannej pobudce rozpocznie się o godz. 9 rano nabożeństwem w kościele rzym. katol., poczem nastąpi po nabożeństwie zasadzenie na cmentarzu kościelnym drzewa Adama Mickiewicza, odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy ulicy odtąd zwać się mającej ulicą „Adama Mickiewicza“, wreszcie gremialne zebranie w sali Rady powiatowej, gdzie po zagajeniu, odśpiewaniu kantaty, odczycie popularnym i deklamacyi nastąpi rozdanie pamiątkowego pisma i wizerunku wieszcza. Uroczystość zakończy się tego samego dnia o godzinie 8 wieczorkiem wokalno-muzykalnym. Na odezwie zapraszającej do udziału w obchodzie podpisany Adam hr. Gołuchowski.

* * *

W Kałuszu wybrano czwartek 26 b. m. na uroczysty obchód ku czci Mickiewicza. Rozpocznie o godz. 10 min. 20 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, poczem nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy na gmachu nowej szkoły, otwarcie ulicy „Adama Mickiewicza“ i nabożeństwo w miejscowej synagodze, a o godz. 1 zebranie w salach Rady powiatowej z przemową i odczytem, poczem nastąpi rozdawanie pamiątkowych książeczek i portretów Wieszcza. — O godz. 8 wieczór, koncert w salach Towarzystwa kasynowego. Wstęp na koncert bezpłatny.

* * *

W Krasiczynie odbędzie się za staraniem p. Tarnawskiej, żony dyrektora browaru i p. Szyszkowskiej, kierowniczki szkoły obchód dnia 29 b. m.

* * *

W Tarnowie liczne grono mieszkańców uchwaliło jednomyślnie postawić Adamowi Mickiewiczowi pomnik w tem mieście. W tym celu ukonstytuował się komitet, który wybrał jednomyślnie: dr. Bron. Brzeskiego przewodniczącym, dr. Stan. Stojałowskiego zastępcą, Eug. Katerlę skarbnikiem, Franciszka Haburę sekretarzem. Pomnik ma kosztować około 4000 zł.

* * *

Obchód w Zaleszczykach rozpocznie się w dniu 28 b. m. zrana nabożeństwem w synagodze a wieczorem iluminacyą miasta. Nazajutrz 29 b. m. o 6 zrana pobudka z muzyką, o godzinie 10 w cerkwi gr. kat. a o godzinie 11 w kościele parafialnym nabożeństwo, poczem uroczysty pochód z kościoła do parku miejskiego i zasadzenie „Lipy Mickiewicza“ z przemówieniem i rozdaniem wizerunków, medalików oraz broszurek. O godzinie 4 popołudniu w barakach miejskich popularny i bezpłatny odczyt o życiu i dziełach Adama Mickiewicza. O godzinie 7 w barakach miejskich wieczór uroczysty.

* * *

W Nowym Sączu, w dniu 26 obchód odbędzie się według następującego programu: O godzinie w pół do 8 przejazd banderyi włościańskiej poprzedzonej muzyką przez ulice miasta, następnie nabożeństwo w kościele farnym, poczem zebranie w rynku, wygłoszenie mów przed ratuszem przez prezesa Rady powiatowej, burmistrza miasta, reprezentanta włościan i reprezentanta komitetu, oraz odspiewanie kantat przez chór męski, pochód uroczysty ulicą Jagiellońską i Szpitalną do gmachu nowej szkoły wydziałowej, gdzie nastąpi odsłonięcie napisu na szkole, wygłoszenie mów z trybuny przed szkołą przez Inspektora i Dyrektora szkoły i odspiewanie kantaty, przedstawienie amatorskie w sali Sokoła a wieczorem powszechna iluminacya miasta.

Na obchód powyższy zaprasza komitet: Przewodniczący: Władysław Głębocki, zastępca Lucyan Lipiński, sekretarz A. Brudziana.

* * *

W Czerniowcach obchód, urządzony przez Koło polskie na Bukowinie, w niedzielę, był niezwykle uroczysty i wspaniały. Z bogato przystrojonej Czytelni polskiej udano się zrana, przy pięknej pogodzie wspaniałym pochodem ze sztandarami do rz. k. kościoła parafialnego. Powszechną uwagę zwracały oddziały Sokołów z Czerniowiec Kołomyi, Śniatyna, Delatyna i Horodenki. Uroczyste nabożeństwo odbyło się w przepełnionym kościele. Po powrocie do Czytelni w głównej sali nastąpiła właściwa uroczystość wobec zaproszonych gości Rusinów, Rumunów i Niemców. Przybyli bardzo licznie reprezentanci kraju i miasta, wojskowości i uniwersytetu. Zagaił zgromadzenie radca Wisłocki, witając gości po polsku, rusku, rumuńsku i po niemiecku. Imieniem akademickiego polskiego stowarzyszenia „Ognisko" przemawiał Piątkiewicz, im. „Sokoła" czerniowieckiego redaktor Kołakowski, im. „Gwiazdy" czerniowieckiej i lwowskiej Lech. Z kolei zabrał głos. prof. uniwersytetu dr. Halban i odsłonił tablicę pamiątkową (dłuta Jul. Markowskiego ze Lwowa). Chór „Echa" czerniowieckiego odspiewał prześliczną kantatę, poczem zabierali głos: akademik niemiecki Guttman, wreszcie reprezentant Rusinów i Sokół kołomyjski Haczewski.

Obchód wywarł potężne wrażenie. Po południu urządzono odczyty dla młodzieży szkolnej, a wieczorem w teatrze miejskim, szczelnie napełnionym publicznością — przedstawienie uroczyste.

Reforma statutów
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
w Krakowie.

Kraków, 23 maja.

(*jh*) Po defraudacyi, dokonanej w dziale życiowym Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przez Czesława Kieszkowskiego, odbyło się kilka zgromadzeń w kraju, na których prawie jednomyślnie uznano potrzebę reformy statutów Towarzystwa. Podjęła ją Rada nadzorcza i powierzyła wypracowanie projektu reformy osobnej podkomisyi, która ważny ten referat złożyła w ręce Andrzeja hr. Potockiego.

Wypracowany przez referenta projekt nowego statutu, uchwaliła Rada nadzorcza prawie w całości z drobnemi zmianami, a projekt ten został następnie rozesłany redakcyom dzienników i wybitnym w kraju osobistościom celem rozpatrzenia się i wyrobienia sobie o nim zdania. Jako fachowy zaś komentarz do projektu wyszła w naszem mieście przed kilku dniami broszura p. t.: „*Assecuritas*. — Reforma statutów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Rozpatrzenie krytyczne". Na podstawie najlepszej znajomości rzeczy, daje ona bezstronne objaśnienia do projektu, wyłuszcza najważniejsze jego postanowienia, rozpatruje podniesione postulaty, odnoszące się do reformy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Reforma statutów Towarzystwa ma ważne znaczenie, idzie tu bowiem o przyszłość i założenie nowej podwaliny pod dalszy rozwój największej polskiej instytucyi ekonomicznej. Należy więc na projekt reformy zwrócić należytą uwagę a dzisiaj chwila sposobna po temu, albowiem już w piątek dnia 27 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa, na którem sprawa ta stanie na porządku dziennym.

Przystępując do opracowania projektu reformy, referent hr. Andrzej Potocki zbadał przedewszystkiem ustrój podobnych do naszego Towarzystwa instytucyj, rozwijających się świetnie i nienarażonych na żadne wstrząśnienia. Zbadanie to wskazało konieczną potrzebę utrzymania i nadal wspólności wszystkich działów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Nowy statut określa wyraźnie tę wspólność. Przypomnieć należy, iż podniosły się głosy, domagające się rozbicia wspólności i zupełnego oddzielenia działu życiowego, rzekomo w interesie jego rozwoju. Po bliższem zbadaniu okazało się, iż rozbicie wspólności zasadniczej (rachunki i rozdział zysków są dla każdego działu odrębnie prowadzone i uskuteczniane), przyniosłoby tylko szkodę tym działom, a przedewszystkiem działowi życiowemu. W razie oddzielenia wzrosłyby znacznie koszta zarządu tego działu, mianowicie koszta dyrekcyi, Rady nadzorczej, utrzymania całej sieci ajencyi, a dałoby się uczuć dotkliwie ubezpieczonym. Prócz tego dział życiowy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń jest zanadto słaby, aby utrzymać się mógł samodzielnie i bardzo łatwo mógłby się stać filią jednej z wielkich instytucyj życiowych zagranicznych z wielką szkodą dla kraju, w takim bowiem razie kapitały tego działu, wynoszące blisko 9,000.000 zł. byłyby lokowane za granicą. Jak długo zaś dział ten stoi samodzielnie, to kapitały większe mogą być użyte w kraju, a nie należy zapominać, że właśnie w ostatnich czasach powstają nowe formy kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem na życie, przedstawiające wielkie korzyści dla rolnictwa i rozwoju miast.

Po określeniu dokładnem wspólności działów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, projekt reformy obejmuje ważne nowe postanowienia co do ustroju dorocznych walnych zebrań. Dotąd przy określonej statutem wysokości cenzusu, różnej wszakże dla miast i wsi, mieli członkowie prawo bezpośredniego czynnego udziału w zgromadzeniach. Prawo to wszakże dla ogromnej większości członków, mieszkających dalej za Krakowem, było czysto iluzorycznem, a przeradzało się w monopol członków krakowskich oraz najbliższej okolicy Krakowa. Nowy projekt reformy wprowadza równy cenzus dla miast i wsi oraz nadaje prawo do brania udziału w walnych zgromadzeniach tylko delegatom w liczbie 48, wybranym w całym kraju. Na podstawie zatem równych obowiązków nadaje równe prawa, oddaje je pod systematyczną kontrolę i opiekę delegatów całego kraju, nawiązuje zatem żywy stały pośredni stosunek z całym ogółem ubezpieczonych, tak że każdy z nich zyskuje świadomość, iż przez swego delegata wykonywa prawa rzeczywistego członka. Obecny cenzus, dający prawo wyboru delegatów, określony jest w następujący sposób:

„Art. IX. Do wyboru delegatów uprawnieni są ci Członkowie Towarzystwa, którzy najmniej od 3 lat:

a) w dziale ogniowym opłacają co najmniej 50 koron rocznej zaliczki, a ubezpieczają swoje nieruchomości lub ruchomości w wartości co najmniej 20.000 koron. Osoby zbiorowe, ubezpieczające kościoły i szkoły, nabywają prawo głosowania dopiero wtedy, gdy ubezpieczają nieruchomości przynajmniej za 40.000 koron. Osoby, niebędące właścicielami, lecz ubezpieczające na podstawie §§. 13 i 14 warunków ubezpieczenia od ognia (ubezpieczające budynki instytutowe, korporacyjne, funduszowe, rządowe, gminne) mają te same prawa, jeżeli ubezpieczają przedmioty według powyższej normy;

b) w dziale gradowym opłacają co najmniej 50 koron rocznej zaliczki, a ubezpieczają co najmnięj 5000 koron wartości;

c) w dziale życiowym ubezpieczają co najmniej 5000 koron kapitału, lub 500 koron rocznej renty.

Członek Towarzystwa, uprawniony do głosowania w kilku działach ubezpieczeń, oddaje głos w każdym dziale z osobna.

Członek, uprawniony do głosowania w kilku okręgach, głosuje w każdym okręgu.

Stosując się do życzeń całego kraju, projekt reformy już dla zgromadzenia delegatów przyznaje prawo rzeczywistej kontroli, mianowicie wybrania komisyi kontrolującej i powołania do niej fachowych znawców, celem zbadania rocznych rachunkow Towarzystwa.

Drugi organ kontrolujący i poniekąd prawodawczy instytucyi, wedle nowego projektu, składać się ma z prezesa i wiceprezesa Towarzystwa oraz 16 członków. Rada nadzorcza z 14 członków, wybranych być musi z grona delegatów, dwóch członków zaś wybrać może zgromadzenie ogólne z poza tego grona, ale z pośród członków Towarzystwa. Z pomiędzy 14 członków, wybieranych z grona delegatów, dwaj członkowie wybierani będą z całego grona delegatów, 12 zaś według okręgów terytoryalnych, a to w ten sposób, że z pomiędzy 4 delegatów, wybranych w okręgach wyborczych: krakowskim i wadowickim, wybierze zgromadzenie 1 członka Rady nadzorczej; tarnowskim i rzeszowskim 1; jasielskim i sanockim 1; lwowskim i przemyskim 1; samborskim i stryjskim 1; żółkiewskim i złoczowskim 1; tarnopolskim i brzeżańskim 1; stanisławowskim i czortkowskim 1; kołomyjskim i bukowińskim 1. Z pośród 5 delegatów miasta Krakowa wybrany będzie jeden członek Rady nadzorczej, również z pośród 3 delegatów miasta Lwowa jeden członek Rady nadzorczej.

Co do owych postanowień o wyborze Rady nadzorczej budzą się w kołach fachowych, oraz interesowanych pewne wątpliwości. Mianowicie 16 członków Rady nadzorczej będzie miało za daleko liczebnie sięgający wpływ na walne zgromadzenie delegatów, składające się łącznie z 48 członków. Połączenie się Rady nadzorczej z pewnym odłamem walnego zgromadzenia może jej zapewnić większość w zgromadzeniu delegatów, mającem kontrolować i aprobować działalność Rady nadzorczej. Podnoszą się też zarzuty, że system terytoryalny wyboru członków Rady nadzorczej na podstawie geograficznych granic obwodów, może zamknąć wejście do Rady fachowym znawcom instytucyi, oraz dobrym ekononomistom, a tych zbytku nie mamy. Dlatego prawdopodobnie objawi się dążenie do zmiany tych przepisów w ten sposób, aby nie dwa, ale 4 obwody skombinowane wybierały jednego członka Rady nadzorczej, aby natomiast pewna liczba członków Rady nadzorczej była wybierana z poza grona delegatów.

Również Radzie nadzorczej przyznaje projekt reformy daleko idące prawo kontroli, mianowicie wybór komisyi rachunkowej, z przybraniem znawców, osobnej dla działu ogniowego, osobnej dla działu życiowego, któraby co najmniej cztery razy do roku zbadała wszystkie książki, rachunki i fundusze Towarzystwa. Tak określona kontrola zapobiedzby chyba winna każdej, choćby najbardziej wyrafinowanej defraudacyi.

Bardzo praktycznie pomyślaną też jest w nowym projekcie statutu organizacya dyrekcyi Towarzystwa. Projekt odróżnia w niej dwa pierwiastki: obywatelski, kontrolujący, zastępujący ogół ubezpieczonych, złożony z dwóch dyrektorów wybieralnych; oraz wykonawczy, fachowy, złożony z dyrektora-referenta i jego zastępcy. Stosownie też projekt przeprowadza podział czynności obowiązków i odpowiedzialności. I tu znowu dyrektorowie wybieralni mają stosownie do swego charakteru nałożony obowiązek najściślejszej kontroli funduszów i całej administracyi Towarzystwa, jako mężowie zaufania ogółu ubezpieczonych, mają obowiązek zarządzać szkontra kas i wszelkich walorów Towarzystwa tak w Krakowie jak i w Reprezentacyach, i uczestniczyć przy tem osobiście, zarządzać dokładne przeglądanie i badanie ksiąg i wszelkich dokumentów i uczestniczyć przy tem osobiście, czuwać nad ścisłem i zgodnem ze statutami i obowiązującemi normami wykonywaniem obowiązków przez dyrektora-referenta i jego zastępcę.

Szefem władzy wykonawczej ustanawia projekt dyrektora-referenta i jego zastępcę; w jego ręce składa ster całej maszyny i na niego w tej mierze składa odpowiedzialność. Zastępca dyrektora-referenta musi się wykazać odbytą praktyką urzędniczą w zawodzie asekuracyjnym. W ten sposób zapewnionem jest rzeczywiste fachowe, tyle pożądane i potrzebne kierownictwo instytucyi.

Taką jest ogólna treść nowego projektu reformy statutów Towarzystwa, oparta na dokładnem i sumiennem zbadaniu innych, podobnych do naszego Towarzystwa instytucyj asekuracyjnych. Przyznać trzeba, że referent hr. Andrzej Potocki pracą swoją niepospolicie przysłużył się instytucyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig $12{\cdot}82^{1}/_{2}$ do $12{\cdot}87^{1}/_{2}$, loco Ołomuniec 11·95 do 12·05, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, na listopad loco Aussik 12·80 do 12·85, cukier w kostkach primi $37{\cdot}37^{1}/_{2}$ do 37·50, secunda $37{\cdot}12^{1}/_{2}$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·60 dy 21·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 24go maja. Pszenica 13·20 do 13·60, żyto 10·— do 10·25, owies 8·70 do 9·10, jęczmień 8·20 do 8·50, rzepak —·— do —·—, groch 9·— do 10·—, wyka 6·75 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 8·— do 8·50, hreczka 9·25 do 10·25, konieczyna czerwona galicyjska 30·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 15·— do 20·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·50 do 6·75, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 18·25 do 18·50, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 14go kwietnia do 20go maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 13·10 do 13.50, nowa 13·10 do 13·50, żyto stare 9·40 do 9·75, nowe — do —, jęczmień browarny 8·75 do 9·50, pastewny 7·75 do 8·15, owies 8·60 do 9·—, hreczka 8·90 do 9·65, kukurudza zeszłoroczna 6·35 do 6·65, nowa 6·40 do 6·50, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·85 do 9·40, groch pastewny 7·15 do 7·60, fasola —·— do —·—, bobik 7·25 do 7·75, wyka 6·25 do 6·60, koniczyna czer. 34·— do 42·—, koniczyna biała 28·— do 40·—, anyż rossyjski 23·— do 25·—, anyż płaski 20·— do 25·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·— do 12·25, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·—, do —·—, nafta zwykła 14·50 do 15·50 salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 20·40 do 20·75.

Wiedeń, 24go maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 6018 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 1053, z Bukowiny 345 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 178 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 97 sztuk po 24 do 26 zł., 493 sztuk po 27 do 31 zł., 407 sztuk po 32 do 35 zł., 13 sztuk po 36 do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 33 zł.; krowy podtuczone po 24 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najbliższe posiedzenie Izby posłów Rady państwa odbędzie się w d. 1 czerwca. Kancelarya Izby poselskiej rozesłała już posłom zaproszenia na to posiedzenie. Na porządku dziennym umieszczono dalszy ciąg rozpraw językowych.

Jak wiadomo w rozprawach językowych przemawiało dotąd 11 wnioskodawców i 8 reprezentantów klubów; do głosu zapisanych jeszcze jest mowców 66.

Vaterland donosząc o zwołaniu Rady państwa zaznacza, że będzie możliwem nietylko rozprawy językowe ukończyć przez wybór komisyi językowej, lecz także obrady tej komisyi do jakiegoś doprowadzić rezultatu.

Cesarz Wilhelm przyjmował w niedzielę austro-węgierskiego ambasadora Szoegyenyego, który wręczył następcy tronu Wilhelmowi wielką wstęgę orderu św. Szczepana, nadaną mu przez Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

W zborze nadwornym odbyła się onegdaj konfirmacya następcy tronu pruskiego, oraz jego brata Eitla Fryderyka w obecności cesarza i cesarzowej, ministrów i *attachés* wojskowych państw obcych.

Omawiając rzekomy układ austryacko-rossyjski co do sprawy bałkańskiej, zaznaczają petersburskie *Nowosti*, że stosunki między Austryą a Rossyą w każdym razie bardzo znacznie się polepszyły. Gdyby jednak taki układ istniał, to w pierwszym rzędzie Niemcy miałyby prawo uważać go za naruszenie istniejącego przymierza. Powstaje więc pytanie, kto miał w tem interes, aby tę senzacyjną nieprawdę w świat puścić? *Nowosti* dochodzą do przekonania, że interes taki mogli mieć tylko politycy angielscy, którym zależy na porozumieniu się z Niemcami.

Berliński *Local Anzeiger* dowiaduje się, iż wkrótce przybędzie do Berlina generał-adjutant sułtana Abdullah basza celem porozumienia się co do szczegółów projektowanej podróży cesarza Wilhelma do Jerozolimy. Z tureckiego ministerstwa spraw zagraniczny wysłano już do Syryi urzędników dla inspekcyi dróg i mostów.

Pomimo energicznego protestu socyalistów, postanowiło ogólne zebranie Polaków, mieszkających w Berlinie, wystąpić w nadchodzących wyborach do parlamentu z własnymi kandydatami.

Organizacya kuratoryów trzeźwości w Królestwie Polskiem otrzymała już zatwierdzenie. Kuratorye będą gubernialne i powiatowe. Warszawa, podobnie jak Odessa, bę-

dzie posiadała osobne kuratoryum, którego prezesem będzie oberpolicmajster.

Prawitielstwiennyj Wiestnik zamieszcza sprawozdanie o położeniu ludności w Rossyi, dotkniętej klęską nieurodzaju. W żadnej z gubernii nie stwierdzono ani wybuchu głodu, ani tyfusu głodowego. Gdzie była tego potrzeba, tam zapobiegnięto głodowi przez dostarczenie ludności zboża. Towarzystwo „Czerwonego krzyża“ spieszy wszędzie z pomocą. Tyfus wybuchł tylko w 7 wsiach gubernii woroneńskiej i w mieście Światojkrest w gubernii stawropolskiej.

Prokurator sądu wojennego okręgu moskiewskiego, generał-major Lapunow został mianowany gubernatorem wojennym wyspy Sachalin a marszałek szlachty pow. kałuskiego, Osorgin, wice-gubernatorem charkowskim.

Przed trybunałem apelacyjnym w Sofii odbyła się rozprawa przeciw redaktorowi pisma *Narodni Prawa*, które zarzuciło generałowi Komarowowi, redaktorowi petersburskiego *Swieta*, iż stoi na żołdzie księcia bułgarskiego i od chwili, gdy otrzymał od niego sutą pensyę, zaczął pisywać przychylnie o Bułgaryi. Skutkiem skargi wniesionej przez Komarowa sąd pierwszej instancyi skazał redaktora na rok więzienia i 3000 franków grzywny. Trybunał apelacyjny zniżył jednak tę karę na cztery miesiące więzienia i 1000 franków grzywny.

Z Konstantynopola donoszą iż między ambasadorem rossyjskim a Portą nastąpiło porozumienie w sprawie wypłaty odszkodowania wojennego, które dłużną jest jeszcze Turcya Rossyi.

Wybory we Francyi są już ukończone; podczas jednak gdy wybory właściwe dały stronnictwu umiarkowanie republikańskiemu i rządowi niewielką wprawdzie ale bądź co bądź pewną większość, wybory ściślejsze rezultat ten uczyniły wątpliwym, a do pewnego stopnia nawet wprost go zachwiały. Ostatecznie bowiem, według *Agencyi Havasa*, nowa Izba posłów będzie się składać: z 254 republikanów, 104 radykałów, 74 socyalno-radykałów, 57 socyalistów, 38 pogodzonych republikanów (*ralliés*), 44 monarchistów, 10 nacyonalistów (dawniejsi Boulanżyści); zatem obóz republikański składa się z 254 umiarkowanych republikanów, 235 członków stronnictw radykalnych, 10 nacyonalistów i 38 pogodzonych z republiką konserwatystów, inaczej mówiąc, republikanie umiarkowani nie mogą utworzyć pewnej i stałej większości, bez zbliżenia się bądź do jednej z grup radykalnych (koncentracya republikańska), bądź do pogodzonych z republiką konserwatystów i do konserwatystów w ogóle. Stanowisko gabinetu Méline nie jest zatem wbrew pierwotnym oczekiwaniom, zbyt pewne i mocne a co więcej jeden z jego członków, minister kolonij Lebon upadł przy wyborze ściślejszym. Lebon wyciągnął też niezwłocznie konsekwencyę z tego faktu i wręczył p. Méline dymisyę swą, na prośby jednak premiera zatrzymał kierownictwo sprawami ministerstwa aż do najbliższej rady gabinetowej. W sferach politycznych w Paryżu przewidują też ogólne przesilenie gabinetowe w czasie najbliższym. Twierdzą, że Méline czuje się zmęczonym i zniechęconym wskutek ostatnich wypadków. W gazecie *Radical* senator Ranc zapowiada niezwłoczne ustąpienie gabinetu. Na ostatniej naradzie ministeryalnej Méline miał stanowczo oświadczyć, że zrezygnuje z urzędu prezydenta ministrów jeszcze przed zebraniem się Izby deputowanych. Ma on podobno zamiar kandydować o stanowisko prezydenta Izby, ponieważ ponowny wybór Brissona na ten urząd jest wątpliwy.

Ze szczegółów wyborów uzupełniających warto podnieść, że w pierwszym okręgu paryskim zwyciężył Gobleta republikanin Muzet; w trzynastym okręgu wybrany został socyalista Bernard; w mniejszości pozostał Gerault-Richard. W jedenastym okręgu wybrany były prezydent paryskiej Rady municypalnej Baudin; w dwudziestym okręgu socyalista Vaillant. W Lyonie upadł Flourens, zwyciężył Lanessan. Dawny minister spraw zagranicznych Develle otrzymał w Meuse tylko 7.700 głosów, podczas gdy jego przeciwnik antysemita Ferolle został wybrany 10100 głosami. W departamencie Garonny przepadł były minister sprawiedliwości z gabinetu Méline, Darlan, który zaledwo przed trzema miesiącami złożył portfel. Na jego miejsce wybrany został radykał Lagasse. — W departamencie Correze padł sekretarz stanu Delpeuche w walce z radykałem Bacher. W Wandei rząd poniósł również ciężką porażkę, tam to bowiem właśnie ministra Lebon zwyciężył monarchista markiz Maussabre. Wybory ściślejsze dały także jeden ważny nabytek bonapartystom; wyszedł z nich bowiem zwycięsko znany publicysta Paul Cassagnac. Kandydatury wojskowe w ogóle miały mało powodzenia.

W niedzielę odbyły się wybory do parlamentu belgijskiego Rezultat ich nie jest jeszcze znany, wiadomo jednak już, że wybory te wykazały o 100 tysięcy głosów socyalistycznych w Belgii więcej, niż ostatnie. Stronnictwo katolickie straciło, jak się zdaje, około dziewięciu mandatów.

Dziennik paryski *Figaro* doniósł, iż konwencya nigrowa została przez pełnomocnika Francyi i Anglii podpisaną. Francya oddaje rzekomo Bussę, zatrzymuje jednak Nikki i otrzyma dwa porty nad średnim Nigrem. Otóż w sferach angielskich w Paryżu zapewniają, że nieprawdziwem jest doniesienie *Figara* o podpisaniu ugody w sprawie krajów nad Nigrem. Rokowania trwają dalej. Także *Agencya Hawasa* zapewnia, że doniesienie *Figara* jest bezpodstawne.

Z pola wojny hiszpańsko - amerykańskiej ciągle jeszcze nadarmo oczekuje opinia publiczna doniesień o walce flot nieprzyjacielskich na wodach Antyllów. Spotkanie nastąpi prawdopodobnie wkrótce, — dotychczas jednak admirał hiszpański Cervera y Topeta umiał zawsze wyprowadzić zwycięsko w pole obie nieprzyjacielskie eskadry i nie dał się im — znaleść. W sferach rządowych w Madrycie zachowują najściślejsze milczenie o dalszem przeznaczeniu tej eskadry. Zarząd marynarki hiszpańskiej rozwija zresztą gorączkową działalność. W sobotę wypłynęła już z Kadyksu eskadra, do której należą: największy pancernik hiszpański „Pelayo“, drugi pancernik „Carlos V.“, krążowniki: „Patriota“, „Rapido“, „Alfonso Doce“, „Antonio Lopez“, trzy pościgowe torpedowce i okręt awizowy „Goraldo“. Za kilka dni zaś wypłynąć ma na Ocean pod wodzą admirała Camary eskadra rezerwowa, złożona z okrętów: „Victoria“, „Numancia“, „Alfons XIII.“ i „Lepanto“.

Przebieg operacyj wojennych budzi silne niezadowolenie w Ameryce północnej. Pomimo wszelkich usiłowań Hiszpanie zdołali zwycięsko odeprzeć dotychczas próby wylądowania Amerykanów na Kubie: flota hiszpańska przedostała się do portów Kubańskich szczęśliwie, a na Filipinach, mimo wielkiego zwycięstwa admirała Deveya, także dotąd ostatecznie nic nie zdziałano, bo nie przygotowano na czas korpusu ekspedycyjnego. Wedle prywatnych wiadomości nadeszłych z Ameryki do Paryża, o rychłem zorganizowaniu wyprawy lądowych wojsk na Kubę niema rzekomo nawet co myśleć. Armia ochotnicza skoncentrowana w kilku obozach Stanów Zjednoczonych jest prawdziwą karykaturą wojska i władze rządowe mają z nią tylko kłopoty. W obozie pod St. Thomas skoncentrowano 15.000 ochotników, rzekomo samych włóczęgów i międzynarodowych awanturników. Nie mają oni żadnych mundurów, a całą ich odznaką wojskową stanowią chusteczki z żółtego jedwabiu. W Ohio zmobilizowano nibyto pułk kawaleryi, ale nie ma on rzekomo ani jednego konia, żołnierze zaś pomimo tropikalnych upałów chodzą w zimowych ubraniach. W obec takich stosunków, prezyde t Mac Kinley i generał Milles sprzeciwiają się stanowczo propozycyi sekretarza stanu w ministerstwie wojny Algera, który nalega na to, aby nie zwlekać dłużej, lecz bądź co bądź raz już rozpocząć kampanię lądową. W Nowym Jorku zgorszeni są wielce tem, że wysokie posady oficerskie w generalnym sztabie rozdano młodym ludziom, synom milionerów, którzy nigdy w życiu służby wojskowej nie pełnili. Z armii zmobilizowanej w Stanie Wirginii uciekła dotychczas prawie połowa ochotników.

Także londyński *Standard* donosi z obozu w St. Thomas koło Chicamanga, że wojsko cierpi ogromnie z powodu niedbalstwa władz. Czternasty pułk, który znosić musi formalnie głód, przybył w sytuacyi jak najgorszej. Zapasy żywności są niewystarczające, a władze administracyjne nie troszczą się o nic.

Petersburski *Journal de St. Pétersbourg* omawiając wojnę hiszpańsko-amerykańską, pisze: Od rozpoczęcia wojny zwracaliśmy uwagę na to, iż znaczna część opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych zdawała sobie sprawę z trudności, z jakiemi będzie miała Ameryka do walczenia. Ogół ludności mniemał jednak, iż ta wojna będzie łatwiejszą. Obecnie stwierdzają, iż przeszkody, na jakie natrafiają amerykańskie okręty, mające wylądować na Kubie, wywołały ten skutek, że ci w Ameryce. którzy nie byli zwolennikami wypowiedzenia wojny, znowu swój głos podnoszą.

Do *Timesa* donoszą z Key-West, że kabel pomiędzy Cienfuegos a Santiago jest już naprawiony, tak, że na nowo istnieje bezpośrednie połączenie pomiędzy Hawanną a Europą.

Dzienniki hiszpańskie zwracają uwagę rządu na to, że od pewnego czasu odbywa się jakiś podejrzany ruch w angielskim Gibraltarze. Codziennie zawijają tam wielkie okręty transportowe i wyładowują ogromne zapasy węgla, mąki i rozmaitych materyałów wojennych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jego ces. i król. Wysokość

Najd. Arcyksiąże Leopold

Wiedeń, 24 maja. Dzisiaj przed południem zmarł na zamku Hörnstein Najd. Arcyksiążę Leopold.

Delegacye.

Budapeszt, 24 maja. (*Telefonem*). Na dzisiejszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej odbywa się w dalszym ciągu rozprawa nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Pierwszy mowca hr. Stürgh (z wiernokonstytucyjnej wielkiej własności) przyjmuje z zadowoleniem zapewnienia hr. Gołuchowskiego, że fundamenty międzynarodowych stosunków Austryi pozostały te same, t. j., że trójprzymierze niezachwianie trwa dalej. Również zadowolony jest mowca z tego, co słyszał o dobrych stosunkach z Rossyą. Natomiast wewnętrzne stosunki Austryi dają wiele do myślenia i budzą niepokój. Paraliż polityczny jednej połowy Monarchii zaczyna się stawać niebezpiecznym dla całości Państwa. Uzdrowienie przeto politycznych stosunków wewnętrznych jest koniecznym postulatem polityki zagranicznej, pojednanie zaś Niemców pod egzekutywą państwową koniecznym warunkiem przywrócenia stosunków normalnych. Przyszłość całej Monarchii zależy od rozwiązania obecnego przesilenia.

Następny mowca del. Haase oświadcza, że nie może głosować za budżetem ze względów politycznych. Zadowolony z oświadczenia hr. Gołuchowskiego o trójprzymierzu, życzy sobie tylko, żeby wewnętrzne stosunki Austryi się polepszyły.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Delegacyi zabrał głos del. Kramarz i odpowiadał na wywody Schückera i Hohenburgera w sprawie trójprzymierza. Zdaniem mowcy, trójprzymierze nie odgrywa wcale tak wielkiej roli, jaką mu przypisują Niemcy. — W ostatnich latach było ono zupełnie bez wpływu w najważniejszych sprawach polityki europejskiej, pojedyncze mocarstwa bowiem mają swoje odrębne interesy i grupują się samoistnie. W najważniejszej kwestyi europejskiej, w sprawie półwyspu bałkańskiego, trójprzymierze nie postąpiło zgodnie. Niemcy powiadają, że na Wschodzie nie mają żadnych interesów, ale to nie prawda, Niemcy bowiem uprawiają konsekwentną politykę, przychylną dla sułtana, który jeszcze ciągle jest panem Małej Azyi i Niemcom wielce zależy na dobrych z nim stosunkach. podczas gdy w interesie Austryi jest przedewszystkiem utrzymanie państewek bałkańskich.

Godzina pół do 3 po południu; posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 24 maja. (*Telef.*) Rada nadzorcza Towarzystwa wzaj. Ubezpieczeń uchwaliła przedstawić Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia jako członka Rady nadzorczej Antoniego hr. Wodzickiego, a na podstawie §. 89 statutu skłonić pełnomocnika Dyrekcyi filii we Lwowie p. Gnoińskiego do cofnięcia wniesionej rezygnacyi. P. Gnoiński zastosował się do uchwały Rady nadzorczej.

Rada nadzorcza rozpatruje dziś rozmaite sprawy sporne, a następnie przyjdą pod jej rozpatrzenie i zatwierdzenie uchwały Dyrekcyi wszystkich działów Towarzystwa.

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Redyka odbyło się zgromadzenie obywateli ubezpieczonych w Towarzystwie wzaj. ubezpieczeń. Zgromadziło się około 40 uczestników. Na zgromadzeniu poddano krytyce projekt reformy statutu Towarzystwa głównie z powodu, że usuwa on monopol członków krakowskich brania udziału w walnych zebraniach a wprowadza natomiast uczestnictwo członków z całego kraju. Z tego też powodu spodziewany jest liczniejszy zjazd członków z całego kraju na walne zgromadzenie Tow. wzaj. ubezp. w dniu 27 b. m.

Kraków, 24 maja. (*Telefonem*). Wczoraj popołudniu o godzinie 5 odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Mickiewicza pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego. Komitet wysłuchał sprawozdania konsulenta technicznego radcy Stryjeńskiego i zatwierdził zaproponowane przez niego zarządzenia, mające na celu ustawienie figury Mickiewicza oraz bocznej grupy „Nauka“ i w ogóle wykończenie pomnika. Ponieważ rada miejska uchwaliła uroczyste odsłonięcie pomnika na dzień 28 czerwca, przeto komitet uznał za swój obowiązek postawić pomnik a odsłonić go dopiero podczas uroczystości.

Wczoraj przywieziono na Rynek krakowski dwie paki: jedna zawiera figurę Mickiewicza, a druga grupę „Nauka“. Razem ważą one 4050 kilogr. Figura Mickiewicza w opakowaniu ustawioną będzie na trzonie pomnika. Roboty były prowadzone wczoraj do późnego wieczora i dzisiaj od wczesnego rana. Przypatrują się im liczna ciekawa publiczność.

Wiedeń, 24 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę sądu krajowego w Krakowie Józefa Krzepelę radcą wyższego sądu krajowego.

Wiedeń, 24 maja. Najj. Pan nadał godność tajnych radców właścicielowi dóbr Karolowi hr. Schönbornowi w Pradze i podkomorzemu, właścicielowi dóbr na Szląsku Jerzemu baronowi Bees-Chrostinowi.

Wiedeń, 24 maja. (*Telefonem*). P. Prezydent Ministrów hr. Thun, oraz PP. Ministrowie dr. Kaizl i Baernreither wyjechali dziś do Budapesztu.

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło na rok jeden inżynierowi Hugonowi Rzeppie zezwolenia na podjęcie przedwstępnych prac technicznych celem zbudowania linii kolei żelaznej o normalnym torze ze Schodnicy do Turki.

Petersburg, 24 maja. Rząd rossyjski polecił pułkownikom sztabu generalnego Stylińskiemu i Jermołowowi śledzić osobiście operacye w hiszpańsko - amerykańskiej wojnie. Pułkownik Styliński wyjedzie bezzwłocznie do Madrytu, zkąd po przedstawieniu się rządowi wyjedzie na Kubę. Pułkownik Jermołow, wojskowy pełnomocnik przy ambasadzie rossyjskiej w Londynie, przyłączy się do wojsk Stanów Zjednoczonych.

Rzym, 24 maja. (*Telefonem*). Umarł tu dziś włoski minister marynarki.

Sofia, 24 maja. (*Telefonem*). Jak donoszą, książę Ferdynand z małżonką i synem Borysem wyjadą w lipcu b. r. do Petersburga.

Konstantynopol, 24 maja. (*Telefonem*) Wczoraj odbyła się nadzwyczajna rada ministeryalna.

Wojna.

Madryt, 24 maja. Rząd hiszpański zamierza wydać dekret, mocą którego mają być uwolnione od cła wchodowego wszystkie artykuły żywności.

Generał Blanco domaga się rychłego nadesłania zapasów żywności, albowiem może nastąpić przerwa w komunikacyi, czemu należy w porę zaradzić. Rząd postanowił przeznaczyć na ten cel ośm okrętów.

Nowy Jork, 24 maja. Niektóre dzienniki ogłaszają depeszę z Waszyngtonu, wedle której admirał Schley, stanął już ze swoją eskadrą pod St. Jago de Kuba.

Z Port de Paix donoszą, że słyszano tam silną kanonadę w północnym kierunku Kuby.

Nowy Jork, 24 maja. Departament wojenny jest zdania, że nie stoi na przeszkodzie wylądowaniu wojsk amerykańskich na Kubę w bieżącym jeszcze tygodniu. Natomiast zwolennicy zwlekania operacyi doradzają prezydentowi Mac Kinleyowi aby odroczył wyprawę na Kubę aż do jesieni.

Eskadra Schleya odpłynęła w zeszły czwartek z Key-West do St. Jago de Kuba. Eskadra Sampsona wyruszyła w największym pospiechu w nocy zeszłego piątku.

Wiedeń, 24go maja 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 163·60, Węgierskie akcye kredytowe 390 —, Akcye anglo-austryackie 158·50, Akcye banku Union 296·—, Kredytowe ziemskie 468 —, Kredyty 358·—, Akcye kolei południowej 71·—, Losy tureckie 60·80, Akcye kolei państwowej 359·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 296·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·40, Akcye tytoniowe 129·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 261·75 Akcye banku dla krajów koronnych 229·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·80, Akcye banku związkowego 270·50, Rubel papierowy 1·28·50. Węgierska renta papierowa 99·20, Rimurania 252·—. Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 maja 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowia, F. hr. Korytowski z Hryniowic, A. hr. Komorowski z Lublina, Z. Dobrzyński z Nowego miasta, K. Kulikowska z Ruskiej wsi, N. Kłodnicka z Kozic.

HOTEL IMPERIAL.

PP. P. Ks. Lobkowitz z Stanisławowa, O. hr. Harrach z Pragi, C. Gniewosz Leszczyńska i B. Daszewski z Rohatyna, B. Sczabalowa z Rudenki, A. Remanda z Paryża, dr. A. Gross z Krakowa, I. Nowakowski z Sędziszowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborez (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborez (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborez (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/5 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/5 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 24 maja 1898.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50		213.50	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	294	—	298	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	50	111.	20
" " 4½% " los. w 50 l.	100	50	101	20
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	80	98	50
4% los w 56 lat.	96	60	97	30
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
" " " 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	--
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
" Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	53	9	63
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
100 " " papierowy	127	70	128	70
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(w. listach zastawnych i obligach:) bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 maja 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101. 5	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.80	102.—
kwiecień-październik	101.80	102.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	143.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161.25
" " 1864 po 100 zł.	198.—	199.—
" " 1864 po 50 zł.	198 —	199 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.15	121.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.75	101.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.50	121.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.65	212.65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.25	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.85	121.05
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.35
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
" poż. premiowa za 100 zł.	157.—	157.70
" " " za 50 zł.	157.40	158.40
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.40	36.40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.65	61.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
" " " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.25
" " " " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.40
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.40	101.40
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.75	97.75
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.—	—.—
" " " " 4 pr. stare	97.75	98.35
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.40	96.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.80	101.80
" " " " " " 1887 4 pr.	101.—	102.—
" " " " " " 1888 4 pr.	101.—	102.—
" " " " " " 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.15	94.15
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 80	109.80
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	200.70
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	172.—	176.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24—
Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	84.—	84.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.40	80.40
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	161.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	158.—	158.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1408.—	1412.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.15	358.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390.—	390.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	756.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.50	85.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	229.65	230.15
" Austro-węg. 600 zł.	913 —	915 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.—	298.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133.50
Zivnostenska banka 100	129.50	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3510.—	3517.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295.—	297.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	370.—	—.—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	212.50	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	473.—	475.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	309.—	311.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	155.60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	739.—	741.—
Schodnicy 500 kor.	655.—	665.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.50	181 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.85	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.90
Paryż za 100 fran.	47.65	47.72
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.25	44.35
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.78	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58.92
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Ruble	1.27	1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15930 (3310 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Emmę Goldberg wierzytelności w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi 2/6 części realności wyk. hip. l. 682 gm. kat. Brody Złaty Riwy Kristiampoller własnej.

Licytacya odbędzie się d. 1 czerwca i 1 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. II.

Cena wywołania 872 zł. 83 ct.

Wadyum 87 zł. 39 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adw. dr. Gross z Brodów.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 15 grudnia 1897.

L. 11237 (3309 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Mojżesza Papernika wierzytelności w kwocie 10 zł. 98 ct. wa. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności lwh. 439 gm. kat. Smólno Filipa i Anny Białowiczów własnej.

Licytacya odbędzie się d. 7 czerwca i 5 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w B Nr. II.

Cena wywołania 795 zł.

Wadyum 29 zł. 5 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Byk w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 30 listopada 1897.

L. 12352 (3265 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/5 części realności w Haliczu położonej wedle wyk. hip. 517 tejże gm. dłużników Mikołaja i Onufrego Zaklińskich i realności wh. 116 ks. gr. gm. Chorostków Piotra Maciejowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu w kwocie 125 zł. aw. zpn. dnia 14 czerwca i 14 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 6 i 9 zł. 50 ct

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągów tabularnych t. j. po dniu 31 października 1897 i 30 listopada 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. Michała Sawickiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, 25 grudnia 1897.

L. 6854 (3267 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 12 rat po 9 zł. i jednej raty 9 zł. 9 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 2 w d. 17 czerwca i 18 lipca o godz. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 655 gm. kat. Ceniów własność Andrucha Samofał stanowiącej.

Cenę wywołania wynosi kwota 135 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 13 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza P. Lewickiego w Kozowie.

Kozowa, 31 grudnia 1897.

L. 31131 (3340 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Stryskim okręgu budowniczym w latach 1899 1900 i 1901 odbędzie się d. 14 czerwca 1898 w ck. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego 8820 m_3 wynoszą 16448 zł. 10 ct. aw.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 21 maja 1898.

L. 10995 OBWIESZCZENIE. (3341)

Połączona z kolekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie w Borysławiu Nr. 56 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich jednakowoż w należytem oddaleniu od trafik w tej części Borysławia położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 kwietnia 1897 do 31 marca 1898 materyału tytoniowego w wartości 9225 zł. 43 ct. wynosił około 740 zł.

Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów weklowych za poborem prowizyi 1% od wartości.

Wartość materyału stemplowego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 2747 zł. 45 ct.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągienie loteryjne we Lwowie i w Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 5½ %, stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu razem 26009 zł 14 ct.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne, obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w głównej składowni tytoniu w Drohobyczu materyał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Drohobyczu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpi bezwłocznie po otrzymaniu odnośnego wezwania ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 1800 zł. a to albo w gotówce za 3 procentowem oprocentowaniem, albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne lub też przez hypotekę realną pr edstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni po otrzymaniu odnośnego zawezwania w ck. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye Skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowych na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udziela ck. urząd loteryjny we Lwowie

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I instancyi, nadzorów straży skarbowych i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte

Wadyum, które ma być złożone wynosi 75 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 16 czerwca 1898 do godz. 12 w południe u Naczelnika ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołaniem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim ck. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną. a w danym razie, czy zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty zawierające zobowiązana się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Sambor, 20 maja 1898.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. E. 81/98 7 (3263 1—3)

Na żądanie Banku kraj. Galicyi i Lodomeryi z wielk. ks. Krakowskiem we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. E. Tilla względnie dr. Józefa Ekielskiego, odbędzie się d. 23 czerwca 1898 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biórze Nr. 1. w Budzanowie licytacya realności whl. 724 gm. Budzanów składającej się z parceli budowlanej l. 20 z pobudowaną na tejże parceli chaty i stodoły i pgrt. 38 i 40 realności whp. 725 z pgr 39 i 1219/2 się składającej realności whp. 1370 stanowiącej pgrt. 1531/1 i 1531/2 realności whp. 1416 składającej się z pgrt. 1531/3 wraz z zasiewem, realności whp. 1423 składającej się z pgrt. 98, w końcu realności whp 1467 składającej się z p. grt. 1259.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to whp. 724 na 886 zł. whp. 725 na 350 zł., whp. 1370 na 300 zł whp. 1416 na 150 zł., whp. 1423 na 40 zł, whp. 1467 na 120 zł. aw. z pn., zaś whp. 1416 na 7 zł.

Najniższa cena wynosi L/3 ceny szacunkowej tj. 577 zł. 33 ct. 233 zł. 33 ct. 200 zł., 104 zł. 66. ct. 26 zł. 66 ct. i 80 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokół ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których by jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją albo w toku postępowania licytacyjnego, powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeźli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. I.

Budzanów, 5 kwietnia 1898.

L. 10294/97 (3146 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy Salamona Egerta odbędzie się w sądzie tut. przymusowa relicytacya posiadłości wyk. hip. l. 351 ks. gr. gminy kat. Chłopy objętej Michała Szczypla Hawryły własnej dnia 25 czerwca 1898 o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie za lub niżej ceny wywołania z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania 150 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba we Lwowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, 28 marca 1898.

L. cz. E. 95/98 (3) (3150)

Na żądanie kasy zaliczkowej Nadzieja w Kulikowie odbędzie się dnia 30 czerwca 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze I.

licytacya 1/4 części realności whl. 405 gm. Kulików składającej się z parc. gr. 219 starego domu drewnianego i starej stajenki drewnianej Seldy Schacht własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 180 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 90 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy Oddział I.

Kulików, dnia 13 kwietnia 1898.

L III 60/97 12/IV (3173 1—3)

Na żądanie prowadzącej egzekucyę Kasy Oszczędności we Lwowie zastąpionej przez p. adw. dr. Godzimira Małachowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 20 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15. licytacya dóbr nieruchomych Książnice i Prebenda Książnicka lwh. 916 i 917 ks. tab. tut. sądu objętych w okręgu ck. sądu powiatowego w Radomyślu położonych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na łączną kwotę 16870 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 11248 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, 30 kwietnia 1898.

L. 11776/97 (3114 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 620 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 czerwca i 19 sierpnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 401 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Wolfa Zangena Scheindli Wiesenfeld, Barucha Zangena i małolet. Racheli Zangen własnej.

Cena wywołania 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 11 października 1897.

E. 74/98 1 (3199 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 600 odbędzie się na rzecz Mojżesza Lieba w tut. sądzie sprzedaż realności wk. hip. l. 812 ks. gr. gm. kat Turka objętej dłużnika Munischa Scheina własnej w dniu 1 lipca 1898 i 1 sierpnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 120 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. p. Artur Pędracki w Turce.

C. k. Sąd powiatowy

Turka, 28 lutego 1898.

L 12175 (3266 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się w dniu 10 czerwca 1898 wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 12 lipca 1898 nawet poniżej ceny szacunkowej każdym razem o godz. 10 rano licytacya połowy realności wyk. hp. 5 i całej realności wyk. hip. 6 ks. gr. gm. Temerowce Dmytra Łesiów własnej na rzecz Józefa Weinreba celem zaspokojenia 16 zł. z pn.

Cena wywołania 227 zł.

Wadyum 22 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Michał Sawicki.

Halicz, 25 grudnia 1897.

L. 7937 (3274 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Laji Rottenberg w kwocie 192 zł. 11. ct. zpn odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Ustrzykach egzekucyjna relicytacya realności wyk. hip. l. 176 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki i 1/6 części realności l. wyk. hip. 88 gminy kat. Teleśnica oszwarowa objętych dłużnika Jakóba Freudesa własnych d. 15 czerwca 1898 o godz. 10 rano za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania pierwszego przedmiotu sprzedaży 180 zł. zaś drugiego 23 zł. 33 ct.

Wadyum 21 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 26 maja 1896 jako d. wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Zygmunta Myśkow w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 31 grudnia 1897.

L. 5067 (3291 1—3)

W sprawie o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. l. 283 gm. kat. Toporowce spadkobierców po śp. Iwanie Sływczuk odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 283 ks. gm. kat. Toporowce objętej w dwóch terminach d. 20 czerwca i 20 lipca 1898 o 10 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i nawet niżej takowej.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Białkowski w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 30 czerwca 1897.

Konkursa.

L. 378 (3313 2—3)

Sąd tutejszy potrzebuje od 1 czerwca 1898 rutynowanego pisarza. Płaca miesięczna 25 zł.

Tarnobrzeg, 19 maja 1898.

L. 513 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilźnie rozpisuje niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego szkoły 2-klasowej w Róży z płacą 300 zł. i 10% na mieszkanie.

2. Na posady nauczycieli (lek) samoistnych w szkołach 1-klasowych w Dębowej, Kamieniey górnej, Lubczy i Mokrem, wszędzie z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do c k Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 20 czerwca 1898.

Pilzno, dnia 31 marca 1898.

L. 787 (2—2)

KONKURS.

C, k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia:

1. Posady nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w 4-klas wej szkole męskiej połączonej ze szkołą wydziałową z płacą w kwocie 700 zł, dodatkiem na mieszkanie w kwocie 70 zł. rocznie i obowiązkiem udzielania nauki religii w myśl przepisów §. 1 ust. z dnia 1 grudnia 1889 nr. 71 dz. ust. kr.

2 Posady nauczyciela (lki) z płacą roczną 350 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym przy 1-klasowych szkołach ludowych: 1. w Baryczu, 2. w Hruszatycach, 3. w Kłokowicach, 4. w Kniażycach, 5. w Kosienicach, 6. w Maćkowicach, 7. w Nowosiółkach, 8. w Olszanach, 9. w Orzechowcach. 10. w Ruskiej wsi, 11. w Rożubowicach, 12. w Siedliskach, 13 w Sielnicy, 14. w Skopowie, 15. w Stanisławczyku i 16. w Zrotowicach

3. Posady nauczyciela (lki) młodszego (ej) 2-klasowej szkoły ludowej: 1 w Miżyńcu, 2. w Nienadowej, 3. w Szechyniach z płacą roczną po 300 zł. i dodatkiem na mieszkanie po 30 zł. rocznie.

W szkołach w Przemyślu, Miżyńcu, Nienadowej, Szechyniach, Kosienicach, Orzechowcach i Sielnicy językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich zaś innych wyżej wymienionych szkołach językiem wykładowym jest język ruski.

Od kompetentów ubiegających się o posadę nauczyciela religii wyznania mojżeszowego wymaga się patentu kwalifikacyjnego na nauczyciela szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim, tudzież uzdolnienia do udzielania religii.

Od kompetentów (tek) ubiegających się o jednę z wyżej wyszczególnionych pod 2 i 3 posad nauczycielskich wymaga się patentu kwalifikacyjnego na nauczyciela (lkę) szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim, tudzież uzdolnienia do udzielania drugiego języka krajowego.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej, względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy wnieść za pośrednictwem właściwych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpóźniej do dnia 29 czerwca b. r.

Przemyśl, dnia 16 kwietnia 1898.

L. 184 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie i na inne przy tej sposobności opróżnić się mogące:

1. Dwie posady katechetów obrz. łać. a mianowicie w 5-klasowej szkole męskiej wraz z żeńską w Leżajsku i w 5-klasowej szkole mieszanej w Łańcucie z płacą roczną po 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Posady nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem, a mianowicie: w Brzozie stadnickiej, Brzyskowoli, Kuryłówce, Łopuszce wielkiej, Tarnawce, Urzejowicach, Ubieszynie, Handzlówce.

3 Posadę kierownika 2-klasowej szkoły w Woli żarczyckiej z płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo, tudzież wolnem pomieszkaniem.

4. Posady nauczycieli młodszych 2 klasowych szkół w Albigowej, Markowej, Sieteszy, Soninie, Woli żarczyckiej z płacą po 300 zł. i 10% na pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podanie należycie udokumentowane do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 29 czerwca b. r.

W Łańcucie, dnia 13 lutego 1898.

L. 687 (2—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii mojżeszowej w szkole 5-klas. męskiej w Żółkwi z obowiązkiem udzielania nauki regili także w szkole 7-klasowej, tudzież w 5-klasowej żeńskiej rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tę, do której przywiązana jest płaca roczna w kwocie 600 zł. oraz 10% dodatku na pomieszkanie, ubiegać się mogą kandydaci z egzaminem rabinackim albo z egzaminem do szkół wydziałowych z prawem udzielania nauki religii.

Podania należycie udokumentowane tudzież zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi najdalej do dnia 29 czerwca b. r.

Żółkiew, dnia 2 maja 1898.

L 393 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela starszego 6-klasowej szkoły męskiej z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Pierwszeństwo przy nadawaniu posady będą mieli ci kompetenci, którzy się wykażą egzaminem do szkół wydziałowych z przedmiotów grupą I. objętych.

Prawo prezentowania przysługa gminie miasta Krosna.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić najdalej do 29 czerwca b. r.

W Krośnie, dnia 6 kwietnia 1898.

L. 1036 (2—2)

KONKURS.

Ponieważ pierwszy konkurs upłynął bez skutku, przeto c. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem ponowny konkurs na posadę nauczycielki kierującej 5-klasowej szkoły żeńskiej w Husiatynie z płacą roczną 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. rocznie i 200 zł. rocznie relutum na pomieszkanie.

Pierwszeństwo mieć będą kandydatki posiadające egzamin wydziałowy z którejkolwiek grupy

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do 15 lipca 1898

Husiatyn, dnia 2 maja 1898.

L. 684 (2—3)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na porady rzeczywistych nauczycieli religii rzym kat w dwóch szkołach wydziałowych męskich: im. św. Jana Kantego na Smoleńsku i im. Cesarza Franciszka Józefa i w trzech szkołach wydziałowych żeńskich: im. Konarskiego, im. Mickiewicza i im. Cesarzowej Elżbiety, ewentualnie na tyleż posad nauczycieli religii rzym. kat. w szkołach pospolitych opróżnić się mogących.

Płaca roczna w szkołach wydziałowych wynosi 900 zł. i 10% dodatek na mieszkanie, w szkołach zaś pospolitych 803 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie.

Prawo prezentowania na wszystkie posady w szkołach wydziałowych zastrzeżone jest gminie miasta Krakowa.

Nauczyciel religii rzym. kat. w szkole wydziałowej im. Cesarza Franciszka Józefa obowiązany będzie do udzielania nauki religii rzym. kat. w szkole pospolitej im. św. Szczepana na Piasku, zaś nauczyciel religii rzym. kat. w szkole wydziałowej żeńskiej im. Cesarzowej Elżbiety do udzielania nauki religii rzym. kat. w szkołach pospolitych im. Dietla i im Piramowicza na Dajworze.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy w terminie do 29 czerwca b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie.

W Krakowie, dnia 10 maja 1898.

Upadłości.

S. 5/98 1 (3283 2—2)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątkn Salamona Julesa Kramarza w Krynicy zamieszkałego, a mianowiego do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako do też nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z z r. r. 1869 Nr. 1 obowiązuje

Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. Radca Sądu kr. Merkel w Muszynie a tymczasowym zarząd ą masy konkursowej dr. Stuber w Nowym Sączu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 8 czerwca 1898 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 30 czerwca 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 26 lipca 1898 o godzinie 10 przed połud· odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują; zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Nowy Sącz 17 maja 1898.

L. S. 10|98 (1) (3305 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek spółki handlowej nieprotokołowanej Mojżesza Kleina i Szymona Hirscha, w Krakowie przy ul. Dietla l. 29 tudzież spólników Mojżesza Kleina i Szymona Hirscha a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę Sądu krajowego, Władysława Teleśnickiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Jana Kołodziejczyka z substytucyą p. adw. dra. Hermana Kriegera

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 31 maja 1898 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy, wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 sierpnia 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 września 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 17 maja 1898.

L. S. 2 i 3/98 (1) (3320 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Hani Wachtel, i Fani Wachtel a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę sądu krajowego Bolesława Dzianotta, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra. Izydora Reinera z substytucyą pana adwokata dra. Moritza Reinera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 czerwca 1898 o godzinie 10 rano pozed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 lipca 1898 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków praws zgłosili, a na terminie na dzień 30 sierpnia 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pterwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyę swoją zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 17 maja 1898.

L. S. 3/98 (1) (3324 1—3)

I. Na mocy §. 194 i 198 u. k. wprowadza się postępowanie konkursowe kupieckie na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym, tudzież na majątku nieruchomym znajdującym się w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 l. 1 dz. ust. p. z roku 1869 obowiązuje do firmy Weidler et Last, i jawnych wspólników Mendla Weidler i Lei Last należącym i do kierowania tą masą rozbiorową c. k. sekretarza sądu Sokala komisarzem kankursowym się ustanawia.

II. Tymczasowym zarządcą masy mianuje się pana adw. dra. Michała Fischlera w Stanisławowie, a do wyboru stałego zawiadowcy masy, zastępcy i Wydziału wierzycieli wyznacza się w myśl §. 74 ust. konk. termin na 23 maja 1898 o godzinie 9 z rana, zaś do likwidacyi na dzień 20 czerwca 1898 o 9 godzinie z rana w biurze IV.

C: k. Sąd obwodowy w Stanisławowie Oddział IV., dnia 28 kwietnia 1898.

L. V. 15/897 (88) (3331)

Wskutek uchwały wierzycieli masy rozbiorowej Elkuny Weitznera, względem żądania Dawida Bückensteina wyłączenia i zwrotu 4 sztuk sukna wzywa się wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Elkuny Weitznera, aby na terminie dnia 10 czerwca 1898 o 10 u podpisanego komisarza konkursowego się zgłosili, i co do tej sprawy się oświadczyli, a to pod tym rygorem, że niejawiący się uważani będą za przystępujących do zdania większości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Drohobycz, 12 maja 1898.

L. S. 6|98 (1) (3281 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Izaaka Katza, kramarza w Krynicy zamieszkałego, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został radca s. k. Merkel w Muszynie, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej adwokat dr. Stuber w Nowym Sączu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 8 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym się stawić mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 30 czerwca 1898 stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 26 lipca 1898 o godz. 10 przed południem odbyć zię mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej na którym w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu siawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Nowy Sącz, dnia 17 maja 1898.

Kuratele.

P. 22/98 (1) (3311 1—3)

Józefa Łapuszkowa ze Szczakowy uznana za umysłowo chorą. Kuratorem Jan Łapuszek w Szczakowie ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Jaworzno, dnia 28 kwietnia 1898

L. 4/98 (5) (3271 1—3)

Ludwik Bryk rolnik z Kołodziejówki uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Macieja Bryka rolnika z Kołodziejówki.

C. k. Sąd powiatowy Od. III.
Skałat, dnia 27 kwietnia 1898.

P. 62/98 (3272 1—3)

Kość Andrijów wel Mykietyn rolnik uz Chomiakówki marnotrawcą, uznany pod kuratelę Jurka Petryszyna poddany został.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Tyśmienica, 4 maja 1898.

L. 1/98 (3295)

Jan Cygan z Bieńkowic uznany marnotrawcą.

Kurator Wojciech Stachura gospodarz z Bieńkowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 10 maja 1898.

L. 3/98 (5) (3296)

Stefan Leńczowski z Weiliczki umysłowo chory.

Kuratorem Józef Leńczowski z Wieliczki.

Wieliczka, dnia 15 maja 1898.

P. 146/98 (1) (3328 1—3)

Franciszek Zabierowski z Nowego Sącza uznany umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Władysława Zabierowskiego z Gorlic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 11 lutego 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

Cg. I. 100/08 (1) i Cg. I. 101/98 (1) (3307 2—3)

Przeciw masie spadkowej po ś. p. ks Romanie Hanczakowskim, którego spadkobiercy nie są znani, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Ludwika Zahutę pozew o zapłacenie kwoty 1800 zł. a. w. i przez Katarzynę Sedlak drugi pozew o zapłacenie kwoty 700 zł. a. w.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono do pierwszej audyencyi termin na dzień 1 czerwca 1898 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana adw. dr. Witza w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonych sprawach na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze
Oddział I., dnia 13 maja 1898.

L. 1513 1562/97 (847 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1889 zmarł w Wiśniczu Ks. Franciszek Gajda pozostawiając pisemny kodycyl z dnia 17 czerwca 1889.

Nieznanyah z miejsca pobytu Józefa Gajdę po Józefie i Franciszka Gajdę po Janie domniemanych spadkobierców Ks. Franciszka Gajdy, wzywa się aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku, gdyż inaczej spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Walerym Krawczyńskim substytutem notaryalnym w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 19 czerwca 1897.

L. 115 I. Kołomyja 1898 (1) (3140 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Schmiela Grünberga i Judy Stahla przeciw spadkobiercom Dwojry Kerner o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 65 zł. na karcie C. realności whl. 115 ks gr. dla I. dz. miasta Kołomyi objętej, wpisanego dla nieznanej z miejsca pobytu Chai Kam adw. dr. Landaua kuratorem z substytucyą adw. Kaweckiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Landau uchwałę tabularną z 30 października 1897 l. 13433 dla Chai Kam przeznaczoną.

Kołomyja, 15 lutego 1898.

L. cz. 20/98 2 VI. (3135 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywil. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza karty zastawniczej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 24663 oznaczonej a wystawionej w dniu 21 marca 1892 na imię i nazwisko Ignacego Gruszewskiego na zastaw trzech $4^1/_2$% listów zastawnych galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Ser. A. Nr. 239, 1697 i 1699 wartości nominalnej po 100 zł. czyli razem 300 zł. w. a., na który to zastaw kasa oszczędności miasta Krakowa udzieliła pożyczkę 240 zł. w. a. aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie na prośbę podającego amortyzacya orzeczoną zostanie.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 25 kwietnia 1898.

C. b. I. 138/98 (3) (3288 3—3)

Przeciw Leibie Barth którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Sanoku przez dr. Karola Binzera zarządcę masy konkursowej firmy Szymona Korna w Żywcu pozew o 45 złr. 96 ct Na postawie pozwu tego wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 maja 1898 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Leiby Bartha ustanawia się Pana dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Sanok, dnia 26 kwietnia 1898.

L. 4130|97 (3095 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Dacko że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 29 stycznia 1897 l. 763 ustanowił kuratora w osobie Jakima Dmyterko.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 14 kwietnia 1897.

T. 3/98 (1) (3103 3—3)

Wzywa się posiadacza zaginionego weksla z daty Stanimrerz 12 kwietnia 1897 na 500 złr. opiewającego, przez Włodzimierza Dudę wystawionego, zaś przez Antoniego Arciszewskiego jako akceptanta podpisanego, ażeby weksel ten do dni 45 Sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej bowiem weksel za umorzony zostanie uznany.

C. k Sąd obwodowy Oddział IV
Złoczów, 26 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 104/98 (1) (3106 2—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Izraelowi Ferdel i Ester Małke Ferdel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Mozesa Leizora 2 im. Engel z Brodów pozew o uznanie prawa własności do realności l. wyk. hip. 302 gminy Brody objętej z pn.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izraela Ferdel i Ester Małke Ferdel ustanawia się pana dr. Wagnera adwokata w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Ferdel i Esterę Małkę Ferdel w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach
Oddział II., dnia 8 maja 1898.

L. 10106/897 (3145 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa i Karola Dmytrów że dla nich kuratorem adw. dr. Kafliński w celu, doręczenia im tus. uchwały z 26 listopada 1896 l. 10101 ustanowionym został.

Kamionka str. 20 stycznia 1898.

L 5533 (3151 2—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Suchodolska z Luki że celem doręczenia mu ts. uchwały z 23 lutego 1896 l. 1459 ustanowiono kuratorem Danyła Mudrego.

Mikulińce, dnia 2 Sierpnia 1898.

L. 5598 (3111 2—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Kokoczka z Ludwikówki, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 27 czerwca 1896 l. 4409 ustanowiono kuratora Andrzeja Bakalec.

Mikulińce, 19 sierpnia 1897.

L 8868 (3110 2—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Handzię Stryjeszyn z Nastasowa, że celem doręczenia jej ts. uchwały z 15 lutego 1896 l. 1162 ustanowiono kuratora Łuczka Żmurko.

Mikulińce, 10 grudnia 1896.

L. 5711 (3112 2—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Krystynę Kałataj, zam. Byczkowską z Łuki wielkiej, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 25 stycznia 1897 l. 5091 z dnia 27 l. 566 ustanowiono kuratora Mikołaja Kozaka.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, dnia 19 sierpnia 1897.

L. Cg. II. 142/98 (1) (3299 2—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Freidy Lieb, Herschowi Schrenzel, Zalelowi Dawidowi 2 imion Schrenzel i Sopsil Hoppen oraz niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Antoniemu Rybczyńskiemu, względnie przeciw tegoż również z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom i tow. wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Joachima i Belę Brandlę 2 im. Thalheim, oraz Herschi Salomona 2 im. i Salę z Chavelesów Schmiederów pozew o rozwiązanie współwłasności realności pod l. kons. $393^3/_4$ we Lwowie położonej whl. 316 Dz. III. ks. grunt. gminy miasta Lwowa objętej, przez sądową sprzedaż tejże realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na 8 czerwca 1898 o $8^1/_2$ godzinie przed południem sala rozpraw nr. 22.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Freidy Lieb ustanawia się p. adw. dr. Władysława Balko we Lwowie kuratorem, zaś dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Rybczyńskiego pana adw. dr. Józefa Piątkowskiego we Lwowie kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywiliy we Lwowie.
Oddział II., dnia 12 maja 1898.

L. 4. F. 50/96 (3317)

AUFGEBOT.

Der k. k. Kämmerer und Grossgrundbesitzer Wladimir von Olexów-Gniewosz zu Potok złoty in Galizien hat das Aufgebot der angeblich am 8 Juli 1895 verloren gegangenen Aktie der Aktiengesellschaft „Bank ziemski“ in Posen Nr 585 über 1000 Mark beantragt.

Der Juhaber der Aktie wird aufgefordert, spätestens im Afgebotstermine den 17 Juni 1899 Vorm. 11 Uhr bei dem unterzeichneten Gericht, Zimmer Nr. 36 seine Rechte anzumelden und die Aktie vorzulegen, widrigenfalls dieselbe für kraftlos erklärt werden wird

Posen, den 17 Mai 1898.
Königliches Amtsgericht.

L. cz. C. II. 155/98 (1) (3327)

Przeciw Antoninie Büchet, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Nowym Sączu przez Maryannę Holik, Julię Krokowską i Karolinę Parylewicz pozew o uznanie za właścicielki 2/2 4 części realności lwh. 652 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej i wpis prawa własności tychże w stanie czynnym tejże realności.

Na podstawie pozwu z dnia 11 maja 1898 C. II. 155 98 (1) wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 6 lipca 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny Büchet ustanawia się p. dr Barbackiego adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Büchet w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu
Oddział II., dnia 22 maja 1898.

L. cz. C. I. 56/98 (3) (3332)

Przeciw Łukaszowi Kozakowi ostatnich czasów w Zboiskach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Katarzynę Rygiel pozew o 101 zł. $32^1/_2$ ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 czerwca 1898 na godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Łukasza Kozaka ustanawia się Marcina Kozaka w Zboiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatwy w Dukli
Oddział I., dnia 17 maja 1898.

L. cz. C. III. 36/98 (1) (3335)

Przeciw Janowi Leśniakowi w ostatnich czasach w Wampierzowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Adama Leśniaka pozew o wpis prawa własności 1/4 części realności whl. 185 ks. gr. gm. Wampierzów objętej dotąd na pozwanego zapisanego na rzecz powoda.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu nr. biura 7 audyencyę na dzień 27 czerwca 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Leśniaka ustanawia się pana Wojciecha Kapinosa gospodarza w Wampierzowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu
Oddział III., dnia 18 maja 1898.

L. cz. C. III. 37/98 (1) (3336)

Przeciw Apolonii Leśniak w ostatnich czasach w Wampierzowie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Adama Leśniaka pozew o wpis prawa własności 1/4 części realności whl. 185 ks. gr. gm. Wampierzów objętej, dotąd na pozwana zapisanego, na rzecz powoda Adama Leśniaka.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie powiatowym nr. biura 7 audyencyę na dzień 27 czerwca 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Apolonii Leśniak ustanawia się pana Wojciecha Kapinosa w Wampierzowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu
Oddział III, dnia 25 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 37/08 (3278)

Przeciw Berlowi Spiennerowi z Żurawna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Albrechta Selieba właściciele dóbr w Obłaznicy pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu zarządza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 czerwca 1898 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie bióro II.

Celem strzeżenia praw Berla Spiennera ustanawia się pana Jana Ludkiewicza w Żurawnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Spiennera w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie
Oddział II., dnia 13 maja 1898.

L. 5023 (3192 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Krystynę Kołątaj zam. Byczkowska z Łuki wielkiej, że celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 27 stycznia 1897 l. 565 ustanowiono kuratora Juliana Krochmaluka.

Mikulińce, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 5597 (3189)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Suchodolaka syna Wasyla z Łuki że celem dor czenia mu ts. uchwały z 15 maja 1896 l. 3072 ustanowiono kuratora Feliksa Urbana.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, dnia 20 Sierpnia 1897.

L. cz VII. 211/97 (1) (3185 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Daniela Landau w Komarnie pro Agnieszce Karczmarskiej zamężnej Welcer ostatnio w Teodorówce zamieszkałej pto 59 złr ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Agnieszki Kraczmarskiej zamężnej Welcer, kuratorem ad actum Jana Wolskiego z Teodorówki i temu doręcza się tut. sąd rezolucyę z 1 listopada 1897 l. 8794 dozwalającą egzekucyjnego oszacowania realności dłużniczkiej.

Dukla, 11 marca 1898,

L. III 1764/90 (4) (3197 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ustanawia wsprawie Honoraty Cyjankiewicz przeciw Antoniemu Czerneckiemu pto 300 złr p. Dr. Morawieckiego kuratorem Antoniego Czerneckiego niewi domego z miejsca pobytu i temuż kuratorowi doręcza wyrok tut. z 3 grudnia 1897 l. 9112.

Skole, 13 kwietnia 1898

Cw. 1167/98 (1) (3175 1—2)

Przeciw Izakowi Krumholzowi i Salamonowi Julesowi z Krynicy których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefa Feigenbauma kupca w Tarnowie pózew o zapłacenie sumy wekslowej 450 złr w. a. zpn. Nadostewie pozwu tego wydanym został na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty tej sumy.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z pobytu Izaka Krumholza i Salamona Julesa ustanawia się Pana adw. dr Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Krumholza i Samuela Julesa w rzeczonej spsawie na ich koszt i niebezpieczeństwo. dopóki oni w sądzie się nia zgłoszą lub pełnomonika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnów, 13 maja 1898.

L 4939 (3220 1 3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wawczka Rak ze Zastawia, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 10 marca 1896 l 1875 ustanowiono kuratora Michała Derlicę.

Mikulińce, dnia 14 lipca 1897.

L. 6117 (3219 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marynę Iwachów z Ludwikówki, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 23 marca 1897 l. 1726 ustanowiono kuratora Filipa Szałapaj.

Mikulińce, dnia 25 września 1897.

L. 6463 (3218 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zubyka ze Zasławia, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 17 grudnia 1895 l. 9478 ustanowiono kuratora Szczepana Składanowskiego.

Mikulińce, 28 września 1897.

L. 5924 (3152 1 3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chrystynę Byczkowską, urodz. Kałataj z Łuki wielkiej, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 18 września 1896 l. 6598 ustanowiono kuratora.

Mikulińce, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 457/98 (3120)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze stowarzystw zarobkowych i gospodarczych, przy firmie: „Lwowskie towarzystwo bankowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" uwidoczniono w dniu 24 marca 1898, że pp. Juliusz Brand i dr. Salamon Weinberg na walnem zgromadzeniu dnia 30 marca 1898 odbytem, zostali zatwierdzeni jako członkowie wydziału w miejsce ustępujących pp. dr. Rubina Sokala i Jakóba Wiksla a względnie Artura Kulki.

C. k. sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

We Lwowie, 28 kwietnia 1898.

L. 23707/97 (3108 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schulima Wieselberga, że w sprawie Herscha Neumana przeciw niemu o 1008 zł. 34 ct. z pn. ustanowił dla niego kuratorem dra Berlsteina adwokata w Delatynie, i wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, dnia 30 grudnia 1897.

L. 6465 (3153 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Łyczakowską z Nastasowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 27 sierpnia 1896 l. 5939 ustanowiono kuratora Iwana Rakoczego.

Mikulińce, dnia 28 września 1897.

L. 6090 (3194 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kapuścińskiego ze Smolanki, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 21 maja 1896 l. 3486 ustanowiono kuratora Nykołę Petryszyna.

Mikulińce, 31 sierpnia 1897.

C. II 142/98 1 (3238)

Przeciw Henrykowi i Katarzynie Deckerom których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Adama Simona pozew o uznanie i hipoteczny wpis prawa własności 48|384 części realności lhw. 622 ks gr. gm. Nowy Sącz.

Na podstawie pozwu z dnia 2 maja 1898 C. II 142|98 1 wyznaczono pierwszą audyencyę na d. 2 lipca 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Henryka i Katarzyny Deckerów ustanawia się p. adw. dr. Körbla w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka i Katarzynę Deckerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się niezgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu

Oddział II., dnia 4 maja 1898.

L. F. 199/98 6/III. (3134 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka wiertnicza, Kamionna, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie", że na ogólnem zgromadzeniu tego stowarzyszenia dnia 26 stycznia 1898 w Krakowie odbytem, uchwalono rozwiązanie spółki i likwidacyę tej spółki i że likwidatorami tejże są pp. Henryk Walter, Zygmunt Jałbrzykowski i Józef Ożegalski, którzy firmę w likwidacyi podpisywać będą.

Wzywa się przeto wierzycieli, aby się do tejże spółki zgłosili.

Kraków, 26 marca 1898.

L. 5599 (3191 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Zimowskiego z Łuki wielkiej, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 23 lutego 1896 liczba 1461 ustanowiono kuratora Feliksa Urbana.

C. k. Sąd powiatowy

Mikulińce, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 5936 (3190 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Małankę Świątek z Nastasowa, że celem doręczenia jej ts. uchwały z 21 maja 1896 l. 3530 ustanowiono kuratora Iwana Rakoczego.

Mikulińce, dnia 31 sierpnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie.

Bilans za rok 1897.

Stan bierny:	zł.	ct.	Stan czynny:	zł.	ct.
Rk. udziałów	28629	10	Rk. pożyczek udzielonych członkom	140188	85
„ wkładek oszczędności	93306	19	„ zaliczek procesowych	550	32
„ długów własnych	31670	—	„ procentów naprzód zapłaconych	211	78
„ funduszu rezerwowego	9135	52	„ procentów zaległych	3042	04
„ odsetek naprzód pobranych	1410	52	„ ruchomości	296	47
„ reszty pozycyj biernych	3071	09	„ lokacyi Towarzystwa	1500	—
„ zysków	1535	42	„ nieruchomości	14263	68
			„ kasy	7639	45
			„ reszty pozycyj czynnych	1065	25
Razem	168757	84	Razem	168577	84

Liczba członków z końcem 1896 roku 1292 — przybyło w 1897 roku 63 — ubyło w 1897 roku 55 — liczba członków z końcem 1897 roku 1300. 559

Stan udziałów z końcem 1896 roku 2036 — przybyło udziałów w 1897 roku 133 — ubyło udziałów w 1897 roku 98 — stan udziałów z końcem 1897 roku 2071 — wypowiedziano udziałów w 1897 roku 155.

Sędziszów, dnia 18 maja 1898. Dyrekcya.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

Notaryusz w Lisku

poszukuje do swej kancelaryi notaryalnej kandydata notaryalnego i rutynowanego pisarza, biegłego w sprawach spadkowych i notaryalnych. 556

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

SZPARAGI

1 klgr. 70 ct. 539
Zakład ogrodniczy i Fabr. konserw. w Lubyczy królewskiej (poczta).

Znaczne pieniądze zarobić można szybko i bez trudów. Także jako uboczny interes. Sensacyjny nowy wynalazek. Nadzwyczajna łatwość sprzedaży aparatów. Kupcy, kapitaliści, ajenci podróżujący powinni zażądać prospektu. — Wyłączne zastępstwo nieobsadzone. Borsodi Budapeszt, Tabakgasse 10. 562

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki
pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł 99 ct.

Darlehen

von 500 fl. aufwärts als Personalcredit besorgt coulant und discret
Agentur, Budapest,
Postfach 138. 561

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka Wiszniewskiego i Hellera. 52

Młody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacyą, pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste restante Stryj.

Ogłoszenie.

Sprawa Widajewiczów czyli wrzekomego sfałszowania testamentu ś. p. Juliusza Janiszewskiego

W powyższej sprawie zamieściły zarówno wiedeńskie jak i krajowe dzienniki list otwarty Stanisława hr. Skarbka z oświadczeniem, iż testament ś. p. Juliusza Janiszewskiego mimo swej uroczystej formy aktu notaryalnego został sfałszowany, a w ślad zatem „Monitor“ Lwowski zapełnił łamy swoje całym szeregiem artykułów, w których mnie i wrzekomych moich wspólników — świadków testamentowych i spadkobierców Bolesława i Pauliny Widajewiczów oskarża o popełnienie najrozmaitszych zbrodni, w szczególności o sfałszowanie testamentu. Natychmiast po ogłoszeniu tych artykułów wniosłem do c. k. Prokuratoryi Państwa prośbę o wytoczenie mnie i wrzekomym moim wspólnikom śledztwa w kierunku zarzuconych przez „Monitora“ zbrodni.

Na tę moją prośbę otrzymałem od kompetentnej ces. król. Prokuratoryi Państwa w Stryju następujący reskrypt:

St. 554/98.

Na Pańskie doniesienie, wniesione do c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie, a przez tę ostatnią tutejszej Prokuratoryi Państwa do przynależnego urzędowania odstąpione, oznajmiam WPanu, że w sprawie sfałszowania testamentu ś. p. Juliusza Janiszewskiego kilkakrotnie prowadzone były dochodzenia przez c. k. Sąd obwodowy w Samborze, że jednakże takowe zostały na wniosek Prokuratoryi Państwa zaniechane, ponieważ odnośne doniesienia okazały się zupełnie bezpodstawnemi.

Wobec tego stanu rzeczy aktami sądowemi stwierdzonego, nie mogły mi artykuły „Monitora“, ani list otwarty Stanisława hr. Skarbka dać dostatecznej podstawy do wdrożenia przeciw WPanu i innym świadkom testamentowym jakichkolwiek dochodzeń, ile że powołane artykuły „Monitora“ i list otwarty hr. Skarbka zawierają okoliczności, które wedle wyniku przeprowadzonych poprzednio dochodzeń są z prawdą niezgodne.

Stryj, d. 30. kwietnia 1898.
C. k. Prokuratorya Państwa.
Czerwiński m. p.

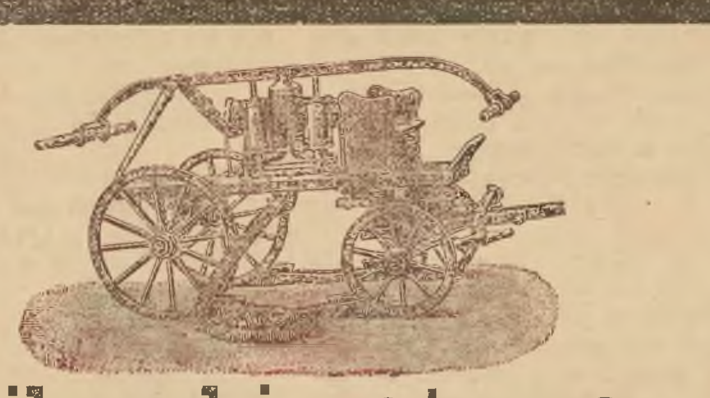
Dla Wgo Pana
Władysława Manasterskiego
c. k. notaryusza
w Rohatynie.

Tyle reskrypt.

Ogłaszam go dosłownie dlatego, że stanowi on rzeczową i poważną odpowiedź na artykuł „Monitora“, krzywdzące cześć nietylko moją, ale świadków tego uroczystego aktu i spadkobierców ś. p. Janiszewskiego.

Sąd o artykułach tych i postępowaniu pisma, które zamieściło — pozostawiam czytającej publiczności

Władysław Manasterski.



Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i obszarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniejszemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydziałów powiatowych 532a

S. Bronikowski w Stanisławowie.

Maryan Gustowicz i Sp.

Lwów, ul. Akademicka l. 3.
wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny
KÓŁ JAZDY
Humber i Sp. Fabryk: **Dürkopp. i Sp.**
Wszelkie przybory i części składowe.
Stroje dla kolarzy 550
Koszule wełniane (smatery), flanelowe, jedwabne i satynowe, Czapki, pończochy, obuwie.
Przybory do szermierki, Lawn-Tennis, Football, Croquet.
Własna szkoła jazdy. — Wszelkie naprawy przyjmuje się.

Handel kawy, herbaty i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca najlepsze gatunki



KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4¾ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	½ kilogr.	zł.	—.90
CUBA gruboziarnista	„ 9.50	„ „	„	—.96
CEYLON zielona	„ 10.—	„ „	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„ „	„	1.04
„ „ gruboziarnista	„ 10.75	„ „	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„ „	„	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„ 10.75	„ „	„	1.08
JAWA złota	„ 10.75	„ „	„	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, za na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mięszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się. 21
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Konces. Zakład fabryczny

Wód mineralnych sztucznych

i specyalnych lekarskich

w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.

Wody sztuczne mineralne:

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszce i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
Giesshüblerska, czysta szczawa. alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny flaszka półlitr. 10 ct., trzy ćwierci litr. 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wzór wody **marjenbadzkiej**, flaszka 20 ct.

Wody specyalne lecznicze na zlecenie lekarza używane:

Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwitości i blednicy, mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyźmie, flaszka 15 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Kwaśna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.
Hygieniczna, czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody fl. 10 ct.

Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod dozorem Komisyi lekarsko przemysłowej Towarzystwa lek.
Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.
We Lwowie w aptece p. Wewiórskiego, ul. Halicka. 33
Broszury przesyła się na żądanie franko.

K. Rząca i Chmurski

właściciele Zakładu
Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym.

Stacya klimatyczna położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa śród rozległych lasów nad stawem 800-morgowym

Janów

Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe, lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu.
Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu
Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dnie III. klasą 72 ct., II. klasą zł. 1.42. a

„IRIS“

nowo otworzony Magazyn Mód

poleca na sezon

Kapelusze damskie

Modele paryskie. — Ceny najprzystępniejsze.
Lwów, ul. Jagiellońska l. 7 543a
(róg ulicy Trzeciego Maja).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.